Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII ŁÓDŹ, PIĄTEK, 22 LISTOPADA 1935 ROKU. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 322

Komorne w nowych domach będzie zniżone

Rząd podejmie wielką akcję, mającą na celu zniżkę kosztów utrzymania. — Przed wydaniem nowych dekretów i zarządzeń

Węgiel również będzie tańszy

Warszawa, 21 listopada.

(B) W sobotę, dnia 23 b. m. odbędzie się posiedzenie rady ministrów, na którem mają być przedyskutowane i ostatecznie uchwalone projekty nowych dekretów Prezydenta Rzplitej i zarządzeń specjalnych, opracowanych na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomiczne ministrów.

Uwaga rządu skierowana jest obecnie na wydanie tych dekretów i zarządzeń, których celem jest

PRZYŚPIESZENIE ZNIŻKI CEN I KOSZTÓW UTRZYMANIA

i wyrównanie dysproporcyj, hamujących obroty gospodarcze.

W związku z tem, na wczorajszem posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów, przedyskutowano przedłożone przez poszczególne ministerstwa w formie gotowych projektów zarządzenia, zmierzające przedewszystkiem do **obniżenia taryf kolejowych, towarowych i pasażerskich, jako nader ważnego elementu kształtowania się cen.**

Jednocześnie omówiono zagadnienia, związane z akcją obniżenia cen kartelowych i zdecydowano, iż akcja obniżenia cen przeprowadzona będzie

PRZEDEWSZYSTKIEM W DZIEDZINIE CEN WĘGLA.

Pozatem omawiano obszernie projekt zarządzenia, przedłożonego przez ministerstwo skarbu, a mającego na celu obniżenie oprocentowania kredytów budowlanych. Zniżka oprocentowania tych kredytów jest niezmiernie ważna, spowoduje bowiem możliwość

OBNIŻENIA KOMORNEGO W NOWYCH DOMACH,

budowanych po wojnie, przeważnie na zasadzie długoterminowego kredytu.

Rząd zdaje sobie sprawę z konieczności obniżenia komornego w nowych domach, równocześnie z przeprowadzeniem zniżek komornego w domach starych, jednakże dość wysokie oprocentowanie kredytów budowlanych, udzielonych w latach ubiegłych osobom prywatnym i instytucjom, przystępującym do wznoszenia nowych budowli mieszkalnych, stoi na przeszkodzie obniżeniu komornego w nowych domach.

Uregulowanie zagadnienia oprocentowania kredytów budowlanych, **jako wstępnego zarządzenia przed obniżeniem komornego w nowych domach, może być już zakończone w ciągu najbliższych dni.**

Pozatem komitet ekonomiczny ministrów przedyskutował wczoraj **wnioski, dotyczące zmniejszenia opłat, płaconych przez rolnictwo na rzecz samorządów terytorjalnych.**

Nowych wyborów do sejmu

żądać mają stronnictwa lewicowe.— Przed kongresem P.P.S. i Str. Ludowego

Warszawa, 21 listopada.

(B) Na najbliższe tygodnie przewiduje się w kołach politycznych wzmożoną aktywność lewicowych stronnictw opozycyjnych, które zamierzają publicznie zająć stanowisko wobec obecnej sytuacji politycznej, a w szczególności wobec rządu premjera Kościałkowskiego.

Na sobotę 23 bm. zwołane zostało do Warszawy posiedzenie rady naczelnej PPS., które potrwa dwa dni. W rezultacie obrad uchwalona ma być obszerna deklaracja polityczna stronnictwa socjalistycznego. W dniach 8 i 9 grudnia r. b. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Str. Ludowego, prawdopodobnie pod przewodnictwem b. marszałka Macieja Rataja. Będzie to pierwszy kongres Str. Ludowego po znanym rozłamie letnim, kiedy Str. Ludowe opuściło 15 najwybitniejszych jego przedstawicieli na terenie parlamentarnym z prezesem Maksymiljanem Malinowskim na czele.

Kongres Str. Ludowego podobnie jak zjazd rady naczelnej PPS może dać szereg cennych momentów na temat ustosunkowania się umiarkowanej lewicowej opozycji politycznej do obecnego rządu.

Przewiduje się powszechnie, że naczelnem żądaniem obu stronnictw lewicowych będzie rozpisanie nowych wyborów do parlamentu na podstawie zmienionej ordynacji wyborczej.

EGIPT W OGNIU KRWAWYCH ROZRUCHÓW

Wczoraj odbył się w Kairze „dzień żałoby". — Strajk powszechny udał się tylko częściowo

Kair, 21 listopada.

(PAT) Dzisiejszy „dzień żałoby", zorganizowany przez nacjonalistów, celem zaprotestowania przeciwko polityce Nessim Paszy, oraz stanowisku rządu Wielkiej Brytanji wobec Egiptu, miał do południa przebieg naogół spokojny. Na prowincji również panuje spokój. W rozmaitych dzielnicach Kairu policja rozpędzała manifestantów i aresztowała kilkanaście osób, jednakże do żadnych starć nie doszło. Mniejsze sklepy egipskie są zamknięte, lecz wielkie magazyny, należące do europejczyków, są czynne, jedynie dla ostrożności opuszczono połowy żelazne żaluzje.

Kair, 21 listopada.

(PAT) Liczne sklepy, należące do egipcjan, które początkowo nie przystąpiły do strajku, zmuszane były przez tłum do zamknięcia.

Podniecenie w mieście wzrasta. Związki studenckie uchwaliły rezolucję, która zawiera następujące 3 punkty:

1) rozpoczęcie zbiórki publicznej dla rodzin zabitych studentów oraz na cele wysłania delegacji do Ligi Narodów,

2) wezwanie wszystkich przywódców partyjnych do zjednoczenia się we wspólnym froncie przeciwko mieszaniu się Wielkiej Brytanji do zagadnień polityki wewnętrznej i

3) protest przeciwko zachowaniu się rządu egipskiego.

Kair, 21 listopada.

(PAT) W godzinach popołudniowych w kilku częściach miasta doszło do poważnych starć z policją. Tłum obrzucał kamieniami tramwaje i samochody. Na niektórych ulicach porozbijano i powywracano latarnie.

Przygotowania militarne Wielkiej Brytanji postępują dalej. Dotychczasowy dowódca portu Suezkiego, egipcjanin, został zastąpiony przez anglika.

(PAT) Wbrew urzędowym komunikatom o opanowaniu sytuacji, w ciągu dnia dzisiejszego doszło znów do manifestacyj, podczas których aresztowano 50 osób.

Przed gmachem partji wafd 200 manifestantów zarzuciło kamieniami policję. 7 policjantów odniosło rany. Tłum rozproszono. Również parę osób w tramwajach odniosło rany od kamieni. Wieczorem w mieście zapanował spokój.

Londyn, 21 listopada.

(PAT) Rząd egipski odbył wczoraj pod przewodnictwem Nessima-Paszy posiedzenie, na którem szczegółowo omówił sytuację, w związku z ostatniemi zaburzeniami. Postanowiono wdrożyć dochodzenie co do postępowania policji w czasie tłumienia zajść.

Władze policyjne otrzymały formalny rozkaz nieużywania broni palnej przy rozpraszaniu manifestantów.

Odezwa senatów akademickich do studentów

Min. Chyliński oświadczył przedstawicielowi koła żydowskiego, że spokój na wyższych uczelniach będzie zapewniony

Warszawa, 21 listopada.

(B) Kierownik ministerstwa oświaty prof. Chyliński przyjął dziś przedstawiciela koła żydowskiego w sejmie posła dr. Sommersteina, który przedstawił mu smutne położenie studjującej młodzieży żydowskiej, narażonej na wyższych uczelniach nietylko na niebezpieczeństwo ale i na poniżenie godności osobistej i narodowej.

Min. Chyliński, wysłuchawszy skarg posła Sommersteina, przyrzekł, iż z chwilą uruchomienia wyższych uczelni warszawskich, władze uniwersyteckie spólnie z ministerstwem oświaty zapewnią młodzieży żydowskiej możliwość spokojnego odbywania studjów.

Tymczasem jednak termin wznowienia wykładów na zamkniętych wyższych uczelniach warszawskich nie jest wiadomy. Dziś odbyło się posiedzenie senatu Uniwersytetu pod przewodnictwem rektora prof. Pieńkowskiego, **na którem postanowiono wydać do młodzieży akademickiej spólną odezwę rektorawszystkich wyższych uczelni.**

W ciągu najbliższych dni odbędzie się posiedzenie senatu i innych wyższych szkół warszawskich, poczem odezwa do młodzieży ma się ukazać a wkrótce potem możnaby się spodziewać wznowienia wykładów.

Władze administracyjne przystąpiły tymczasem do wymierzania kar studentom schwytanym na gorącym uczynku zakłócania spokoju publicznego, wybijania szyb w sklepach żydowskich itd.

W pierwszej serji skazanych znajduje się 7 młodzieńców, w tem 6 studentów i jeden szofer. Sąd starościński wymierzył im kary od 3 do 7 dni bezwzględnego aresztu.

Dr. Kaz. Świtalski wojewodą krakowskim

Kraków, 21 listopada.

Jak się dowiadujemy, na wakujące obecnie stanowisko wojewody krakowskiego, desygnowany został b. marszałek sejmu, a obecny wicemarszałek senatu, dr. Kazimierz Świtalski.

Oficjalna nominacja wojewody jeszcze nie nastąpiła. Onegdaj jednak przyjął p. premjer Kościałkowski ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza i wiceministra Korsaka i podczas rozmowy omówiona była sprawa obsadzenia stanowiska wojewody krakowskiego. — Na konferencji tej zapadła decyzja desygnowania wicemarszałka Świtalskiego.

Zjednoczone Chiny otrzymać mają konstytucję

Kuomintang postanowił zwołać kongres wszystkich ludów chińskich. — Marszałek Czang-Kai-Szek zamierza ogłosić „świętą wojnę" przeciw Japonji

Nankin, 21 listopada.

(PAT) Kongres Kuomintangu postanowił zwołać w ciągu roku 1936 **kongres wszystkich narodów, zamieszkujących Chiny.**

Zwołanie **kongresu ma nastąpić przed definitywnem uchwaleniem stałej konstytucji republiki chińskiej, która ma wprowadzić w życie program założyciela Kuomintangu dr. Sun Jatsena.** Tego rodzaju kongres odbyłby się po raz pierwszy w historji Chin.

***

Nankin, 21 listopada.

(PAT) Decyzja Kuomintangu o zwołaniu kongresu ludów, zamieszkujących Chiny, rozumiana jest jako nowy etap utrwalenia ustroju konstytucyjnego w Chinach.

Jak sądzą, krok ten umocni stanowisko rządu w Chinach Północnych. **Utrwala się przekonanie, że plany japońskie co do Chin Północnych zostały zahamowane wskutek zręcznego kroku dyplomacji chińskiej, który skłonił Japonię do wyrzeczenia się interwencji w Chinach Północnych.**

Te optymistyczne nastroje psuje jednak obecność skoncentrowanych pod wielkim murem znacznych sił zbrojnych japońskiej armji kwantuńskiej.

W kołach japońskich krąży pogłoska, że marszałek Czang-Kai-Szek zdecydowałby się w pewnych okolicznościach na proklamowanie „świętej wojny" przeciwko Japonji.

***

Tokio, 21 listopada.

(PAT) Agencja Rengo donosi: Sytuacja w Północnych Chinach jest w dalszym ciągu niejasna. **Według pewnych wiadomości prasowych z Pekinu, ruch autonomiczny zakończył się niepowodzeniem spowodu zręcznego manewru rządu nankińskiego.** Natomiast inne organy prasy donoszą o stałym rozwoju ruchu autonomicznego, pomimo nieprzychylnego stanowiska gubernatorów niektórych prowincyj.

Ambasador japoński Aryoszi, który odbył wczoraj w południe konferencję z Czang-Kai-Szekiem zwrócił jego uwagę na niedawne antyjapońskie wystąpienia w Szanghaju, przypominając zabójstwo japońskiego marynarza oraz pogromy sklepów japońskich przez chiński tłum. Aryoszi podkreślił również, że nieoczekiwane wprowadzenie reformy finansowej przez Nankin, bez zasięgnięcia rady Japonji, wpłynęło ujemnie na współpracę gospodarczą pomiędzy obu krajami.

Czang-Kai-Szek zapewnił ambasadora japońskiego o szczerych usiłowaniach Chin w zwalczaniu antyjapońskiej agitacji oraz o chęci poprawy stosunków japońsko-chińskich. Czang-Kai-Szek dodał, iż rząd nankiński opracował plan załatwienia sprawy autonomji Północnych Chin i na ten temat nastąpiła wymiana poglądów.

Rozbudowa lotnictwa angielskiego

Anglja posiadać będzie 2190 aeroplanów

Londyn, 21 listopada.

(PAT) „Daily Telegraph" donosi, że wojska lotnicze Anglji zostaną w znaczny sposób rozbudowane. Poza ogłoszonym już w maju r. b. planem rozszerzenia wojsk lotniczych od liczby 1940 aeroplanów, obecnie należy dodać jeszcze 250 dodatkowych aeroplanów.

Ogółem więc siły lotnicze Wielkiej Brytanji wyniosą w przyszłości 2190 aeroplanów. Program ten ma być zrealizowany do dnia 1 maja 1937 r. Z tej liczby wojska lotnicze dla obrony Wielkiej Brytanji czyli wojska lotnicze t. zw. pierwszej linji obronnej wyniosłyby 1500 aeroplanów.

Natomiast siły lotnicze, przeznaczone dla marynarki oraz siły lotnicze terytorjów pozamorskich, wyniosłyby 690 aeroplanów.

Krwawe starcia policji ze studentami

Demonstracje w Budapeszcie i Szegedynie

Budapeszt, 21 listopada.

(PAT) Studenckie rozruchy antysemickie, które objęły obecnie wszystkie miasta uniwersyteckie, nabierają coraz ostrzejszego charakteru.

Około 500 studentów wtargnęło dziś przemocą do gmachu wyższej szkoły muzycznej, gdzie wygłoszono szereg przemówień, utrzymanych w gwałtownym tonie. Dwa silne oddziały policyjne obsadziły gmach i przystąpiły do usuwania demonstrujących studentów. Doszło do szeregu starć z policją, w następstwie których aresztowano około stu studentów.

W czasie starć 7 studentów odniosło rany od uderzeń szablami. Studenci udali się następnie pochodem przez ulice dzielnicy żydowskiej i przed redakcjami pism żydowskich urządzili burzliwe demonstracje.

Podobne demonstracje odbyły się również w Szegedynie, gdzie studenci domagają się ogłoszenia bojkotu wszystkich firm i dzienników żydowskich.

Co się stało z parowcem, który wzywał pomocy?

Londyn, 21 listopada.

(PAT) Panuje wielkie zaniepokojenie o losy parowca angielskiego „St...brook" (2179 ton), liczącego 21 ludzi załogi, który rozesłał wczoraj sygnały wzywające pomocy, donosząc, że znajduje się na morzu północnem w odległości 110 mil na południowy wschód od Tyne.

Parowiec donosił, że ma silne nachylenie na lewą burtę przy bardzo burzliwem morzu. Parowiec „Sheawater" donosi, że wraz z parowcem greckim pośpieszył na pomoc na miejsce wskazane przez „Steafbrook" — lecz statku tam nie znalazł.

Zdarzenia i ludzie

Emir czarnej chorągwi Derwiszów

Europejczyk, który z niewolnika został władcą potężnego afrykańskiego państwa

Paryż, w listopadzie.

W maleńkiej wsi rumuńskiej żyje po dzień dzisiejszy siedemdziesięcioletni staruszek, który z wielkiem zainteresowaniem śledzi wszystkie zdarzenia w państwie negusa. Przed 40 laty był on samodzielnym władcą wschodniej prowincji Abisynji, która dzisiaj stanowi włoskie Somali. Należał do nielicznych towarzyszy broni Mahdiego i jego następcy, kalifa Abdullahi. Lord Kitchener drżał przed nim. Wśród narodów Sudanu imię jego miało prawie mistyczny dźwięk. Był on emirem czarnej chorągwi derwiszów i władcą kraju Somali. Nazywał się Suleyman Inger.

Suleyman Inger ibn Inger Abdallah, jak nazywali go Arabowie, urodził się w roku 1868 w Temeszwarze, dzisiejszym Timisoara. Jego dziadek walczył w roku 1848 w armji Kossutha o wolność Węgrów, opuścił po nieudanej rewolucji kraj i wywędrował do Turcji. Przyjął tu wiarę muzułmańską i umarł w Adrianopolu jako pułkownik armji tureckiej.

Młody Suleyman Inger oddziedziczył po dziadku miłość do Wschodu. Został oficerem, lecz w wolnych chwilach studjował Koran i wschodnie języki. Jako nadporucznik, uzyskał roczny urlop i wyjechał do Konstantynopola, do przyjaciela swego dziadka, Osmana Ghazi Paszy, sławnego zwycięzcy pod Plewną. Jednak coraz bardziej zeuropeizowany sposób życia w Konstantynopolu nie podobał mu się. Odmówił sułtanowi wstąpienia do tureckiej armji i pojechał do Marokka. Tu przyjął go bardzo życzliwie sułtan Muley Hassan i zaproponował mu, by udał się z nim na wyprawę przeciw buntowniczym szczepom.

Suleyman Inger wyruszył z sułtanem do Tafilelt i brał czynny udział w walkach. Ponieważ jednak urlop jego się kończył, wrócił do Wiednia, by odrobić pozostałe mu jeszcze 8 miesięcy służby. Następnie podał się do dymisji i wyjechał do Marokka. Sułtan Muley Hussan jednak w międzyczasie umarł, a jego synowie walczyli o tron. Dawny cesarski królewski oficer powędrował więc dalej, zdjął ubiór euroepjski i przez 4 miesiące był poganiaczem wielbłądów jakiejś karawany, dążącej do granicy zachodniej Sudanu.

Kierownik karawany Umar i jego towarzysze nie znali przeszłości Suleymana. Sprzedali go tedy jako niewolnika, szeikowi Abd-el-Salam, jednemu z najpotężniejszych książąt Sudanu.

Abd-el-Salam walczył właśnie z jakimś innym szczepem. Nowy niewolnik został wojownikiem. Człowiek, który miał go nauczyć obchodzenia się z bronią, odrazu zauważył, że uczeń zna się na tem lepiej, niż on sam. Zaprowadził go do szeika, który się nim zainteresował, uwolnił go i przyjął do swojego najbliższego otoczenia. Szeik kilka razy został już pokonany i chciał następnego dnia niespodzianie zaatakować nieprzyjaciela. Stosując się jednak do rad Suleymana Ingera odłożył atak na dwa dni. Suleyman opracował plan wojenny, pokierował atakiem i zwyciężył. — Został coprawda zraniony, lecz wyzdrowiał i cieszył się największem uznaniem Arabów. Suleyman Inger zaczął teraz łączyć i organizować wolne szczepy pustyni, by stworzyć równowagę przeciw planom kolonizacyjnym państw europejskich, które dobrze znał.

W krótkim czasie został on nieograniczonym władcą całego zachodniego Sudanu. Wieść o nim dotarła także do kalifa Abdullahi, potężnego następcy Mahdiego, władcy wielkiego państwa Derwiszów wschodniego Sudanu. Abdullahi zaproponował Suleymanowi Inger ibn Abdallah, by wstąpił do jego armji. Ten natychmiast wyjechał do Omdurman i kalif mianował go emirem czarnej chorągwi Derwiszów. Suleyman Inger zorganizował armję kalifa i przez wiele lat z powodzeniem walczył przeciw Kitchenerowi i Gordonowi.

Następnie, jako posłannik kalifa, pojechał do Konstantynopola i Londynu, by uczynić wstępne kroki do układów pokojowych między Anglją a państwem Derwiszów. Turcja jednak, która za panowania Abd-ul-Hamida była bliska upadku, dała mu jedynie dobre życzenia i przyrzeczenia bezwartościowe. We Francji, dokąd także pojechał, odnoszono się do niego z nieufnością, ponieważ właśnie wyruszyła ekspedycja Marchanda, by z francuskiego Konga przez Bahr-el-Ghazal osiągnąć południową dolinę Nilu.

Suleyman Inger powrócił więc, nic nie załatwiwszy. W Suakinie na domiar wszystkiego złego wpadł w ręce angielskiego generała, który go aresztował i oddał austrjackim władzom w Suezie. Stamtąd odprawiono go do Triestu. Tam go jednak zwolniono. Suleyman Inger wrócił do Khartumu.

Kitchener przygotowywał się wtedy do decydującej walki z Derwiszami. Angielska flota coraz bardziej zbliżała się do Khartumu. Tysiące Arabów ginęło w krwawych walkach, a Anglicy posuwali się coraz dalej. Wtedy kalif Abdullahi wysłał swego wiernego przyjaciela do Somali, by tam werbował armje pomocnicze.

Było już jednak za późno. Kiedy Suleyman Inger przybył do kraju Somali, otrzymał smutną wiadomość o upadku Khartumu. Pozostał więc w kraju Somali i przez trzy lata walczył z Anglikami, którzy ponosili klęskę za klęską i nie mogli zdobyć ani jednego kilomtera kwadratowego ziemi. Mieszkańcy Somali wybrali dawnego austrjackiego oficera sułtanem. W ciągu krótkiego czasu stworzył Suleyman z dzikich szczepów silną armję i stał się nowym prorokiem, którego imię znane było wiernym Islamu od Maroka i Timbuktu do Afganistanu i Indji.

Mimo to jednak emir dobrze wiedział, że nie będzie mógł na dłuższy przeciąg czasu przeciwstawiać się wspólnym najazdom Anglji i Włochów z północy i wschodu. Wpadł wtedy na pomysł poddać swoje państwo pod protektorat austrjacko - węgierski.

W roku 1897 pojechał do Budapesztu, by przedewszystkiem roztrząsać z węgierskim prezydentem rady ministrów sprawę wysłania ekspedycji handlowej do Somali. Projekt ten przyjęto z uznaniem i zawarto tymczasowy 10-letni układ państwowy. Suleyman Inger miał otrzymać 250.000 franków i okręt ekspedycyjny. Otrzymał jednak tylko 50.000 franków i trochę towarów. Mimo to urządził ekspedycję i wyruszył do Somali w towarzystwie 40 Europejczyków i 20 Arabów.

Koło Adenu zabrakło mu węgla i musiał lądować. Musiał także skorzystać z pomocy generalnego konsula angielskiego, który przy całej swojej uprzejmości zażądał potwierdzenia, że podróżuje on rzeczywiście urzędowo z polecenia Węgier. Suleyman Inger telegrafował do Budapesztu i do Wiednia — odpowiedzi jednak nie otrzymał. Foreign Office we Wiedniu oznajmiło bowiem w międzyczasie, że utwierdzenie sztandaru monarchji Dunajskiej na wschodniem wybrzeżu Afryki naruszy przyjazne stosunki... Równocześnie Intelligence Service zakomunikował austrjackiemu konsulowi w Aden, że Suleyman Inger ma zamiar zorganizować nową wojnę w kraju Somali przeciw Anglji, Włochom i Abisynji.

Naskutek tych wiadomości Emir Udał tychmiast musiał opuścić Aden. Udał się do Dżibuti, by uzyskać pomoc Francuzów. Lecz agenci brytyjskiej służby tajnej zadenuncjowali go, mówiąc, że chce walczyć przeciw Francji. Przeszukano jego okręt, zasekwestrowano broń i odesłano go do austriackiego konsula w Suezie. Sen Suleymana o stworzeniu państwa afrykańskiego skończył się ostatecznie...

Jeszcze raz próbował urządzić w Budapeszcie nową ekspedycję, lecz wiedeńskie ministerstwo spr. zagranicznych zabroniło mu energicznie publicznego werbowania ochotników. Wszelkie starania u francuskiego i włoskiego rządu także nie doprowadziły do celu. Równocześnie jednak angielska ekspedycja wojskowa wyruszyła do kraju Somali. Angielska armja została coprawda pobita, ale wreszcie przewaga zwyciężyła: Anglja i Włochy podzieliły się krajem.

Dzisiaj w rumuńskiej wiosce, która kiedyś należała do Węgrów, żyje skromny staruszek, który kiedyś czuł się powołany, by do żył umierającego islamu wprowadzić nowe życie. Gdyby zwyciężył 40 lat temu, dzisiaj nie byłoby wojny z Abisynją...

Ernest Kiesewetter

DALEKI WSCHÓD

Przed kilka laty, kiedy Europa za- ... była tarciami niemiecko-francuskie i szybkim rozwojem wypadków w ...ych Niemczech, Japonja **wykorzy**...ła **dogodny moment** i pochwyciła w ...Mandżurję pod pretekstem zbudo...nia „niepodległego" państwa **Man**...**uko.** Sądzono wówczas, że dojdzie ...konfliktu zbrojnego z Rosją Sowiec... Okazało się, że **Rosja nie była przy**...**owana do starcia i pokornie wyco**...**a się z kolei wschodnio-chińskiej,** ...zedając ją japończykom za „psie ...iądze".

Wojna w Afryce i konflikt włosko-...elski odwróciły uwagę Europy od ...ekiego Wschodu, i moment ten wła... **wykorzystywuje Japonja dla zrea**...**wania swoich dalszych planów.** ...nowanie Chin Północnych i zorga...owanie ich znów, jako nowego nie...ległego „państwa" jest na najlep...j drodze do realizacji. Wpływy ja...skie wdarły się głęboko w Mon...e. Prócz tego żądania japońskie ...ą się coraz bardziej śmiałe i na po...iu, a **macki tokijskie sięgają nawet** ..., **gdzie zdawało się, że wpływy** ...du **nankińskiego i Kuomintangu są** ...**sporne.** Podczas, kiedy Europa roz...rta jest nieporozumieniami wewnętrz...mi, kiedy flota angielska zaabsorbo...na jest na morzu Śródziemnem, kie...rosną zapory pomiędzy Francją, ...ncami i Rosją — na Dalekim Wscho... odbywa się **systematyczny podbój** ...m, **tak rozległych i ludnych, jak cała** ...**ropa do kupy wzięta!....**

Organizując Mandżuko, Japończycy ...wali pewne dekoracje dyplomu...e, które maskowały nietylko t. „niepodległość" nowego państwa, ...ównież i polityczne cele Japonji. ...wało się więc, że **Japonja jest** ...**udniona, że Japonja nie ma surow**..., **które może zdobyć w Mandżurji.** ...zano ilość węgla, żelaza i baweł... które popłyną szerokim strumie...m z Mandżurji do Japonji. Okazało ..., że wszystkie te obliczenia są fał...ywe. Przedewszystkiem, **Mandżu**... **nie nadaje się zupełnie dla japoń**...**ej kolonizacji.** Japończycy chętnie e...rują do krajów o klimacie łagod...m, natomiast nie mogą się przyzwy...ić do klimatu surowego, takiego ja... właśnie panuje w Mandżurji. Całe ...dnictwo japońskie w Mandżurji — **osadnictwo wojskowe na rozkaz,** w ...datku osadnictwo niezwykle **kosz**...wne. Osadnicy nie mają kobiet, które ...wielką trudnością importuje się z Ja...nji, względnie z Korei. Małżeństwa ...chinkami mandżurskiemi są, zdaniem ...wojskowych władz japońskich, niepo...dane, **gdyż element chiński wsysa** ...pończyków i do pewnego stopnia **de**...**cjonalizuje ich,** a tem samem zmniej...a aktywną zdobywczość: **Rozrod**...**ość japońska w klimacie surowym** ...**wna się prawie zeru.** Tak więc, pla...y imigracyjne w danym wypadku o...azały się zupełnie fikcyjne.

Nielepiej poszło ze **stroną gospodar**...zą sprawy. Stworzenie państwa mand...urskiego obciążyło dość prymitywny ...ndel i przemysł tutejszy dużemi po...tkami. Okazuje się, że gdyby Japoń...zycy zwyczajnie kupowali surowce w Mandżurji bezpaństwowej i pogrążo...ej w „chaosie", płaciliby za nie taniej, ...niżeli czynią to dzisiaj, kupując w ...wej kolonji!

***

Tak samo wygląda sprawa z całą penetracją japońską do Chin. Wysuwanie względów gospodarczych w tej penetracji jest bezpodstawne, albowiem im dalej posuwają się wojska japońskie, tem silniej konsument chiński bojkotuje japońskie towary. **Surowiec można taniej kupić na terenach, nieobjętych wojną ani okupacją, aniżeli na terenach, w których rządzi japońska żandarmerja.**

Więc ani względy gospodarcze, ani demograficzne nie odgrywają roli w wysiłku japońskim do opanowania Państwa Środka. Posuwając się naprzód na ziemiach chińskich, mandżurskich i mongolskich, **Japonja ma na celu militarną stronę zagadnienia.** Japonja wie dobrze, że kierunek jej ekspansji idzie na południe, że potrzeba jej Indji Holenderskich, kolonji brytyjskich, a może i Australji.

Japonja wie, że w dalszym rozwoju swojej polityki ma **trzech wielkich przeciwników:** Stany Zjednoczone, Wielką Brytanję i Rosję.

Ostatni z trzech przeciwników jest najbliższy i najgroźniejszy, siedzi na karku i może uderzyć w samo centrum japońskiego serca, dlatego też **Japonja chce się pokolei rozprawić z tymi przeciwnikami, ale przedewszystkiem chce się rozprawić z Rosją.**

Utworzenie państwa mandżurskiego, penetracja do Mongolji, utworzenie państwa północno-chińskiego jest to **przygotowanie sobie wygodnego terenu, z którego można później uderzyć z południa na północ, na Bajkał, odciąć zupełnie Syberję Wschodnią i odsunąć w ten sposób Rosję od wybrzeża Oceanu Wielkiego.**

Japonja chce **zabezpieczyć sobie tyły** na wypadek przyszłej wojny, czy też **przyszłych wojen z narodami anglo-saskiemi.** Aktywizacja polityki japońskiej następuje właśnie w tych momentach, kiedy Europa zajęta jest niesnaskami wewnętrznemi. **Konflikt abisyński wraz z jego konsekwencjami stanowi idealną okazję dla czynnej polityki japońskiej.**

***

Oczywiście, przekracza ramy normalnych rozumowań politycznych przypuszczenie, czy wojna japońsko-rosyjska wybuchnie **teraz, czy też później i** czy wybuchnie w takich formach, w jakich to ewentualnie można przewidywać. Forma i treść w polityce mają bardzo często mało ze sobą wspólnego. Tak np. **formą jest wojna włosko-abisyńska, ale treścią jest wojna włosko-angielska.**

Amharyci i Danikilowie reprezentują nietylko tanki, karabiny i pieniądze Jego Królewskiej Mości, albowiem reprezentują **również i jego imperjalne interesy.**

Askarisowie libijscy i trypolitańscy, armja erytrejska i somalijska, oczywiście, pod dowództwem włoskich oficerów i z dodatkiem włoskich eskadr i pułków — reprezentują interesy Rzymu.

Niewiadomo wobec tego, **kto i w jakich formach będzie reprezentował konflikt japońsko-rosyjski.** Że ten konflikt leży w bliskiej perspektywie historycznych wypadków, to **nie ulega kwestji.** Czasem nie chce się w to wierzyć, ale **nie wierzyliśmy również w wybuch wojny w Afryce Wschodniej, a jednak przyszła ona nieuchronnie, gdyż wskazywał ją zegar zbrojeń italskich.**

Każde zbrojenia prowadzą do wojny, a raczej są tylko **oznaką, że historyczna rozgrywka wojenna się zbliża.**

Omyłka w przewidywaniach o rok, czy o dziesięć lat nie jest w skali historycznej omyłką. Linja rozwoju wypadków jest zygzakowata. Dlatego czasem się zdaje, że się nawet cofa.

Ale kierunek jest ten sam: konflikt na Dalekim Wschodzie jest kwestją niedalekiej przyszłości.

Czesław Ołtaszewski.

Współpraca gospodarcza między Polską a Anglją

Co mówią przemysłowcy angielscy o swych wrażeniach wywiezionych z Polski?

Londyn, 21 listopada.

(PAT) Prasa angielska zamieszcza obszerne sprawozdanie z konferencji prasowej, odbytej w siedzibie federacji brytyjskiego przemysłu, w której toku kierownik delegacji przemysłowo - handlowej, która niedawno odwiedziła Polskę, **p. Ramsden składał sprawozdanie o wrażeniach, odniesionych z pobytu w Polsce**

P. Ramsden zaznaczył na wstępie, że zdaniem wszystkich uczestników delegacji, **wizyta była wielkim sukcesem.** Polskie koła gospodarcze, uznając doniosłe znaczenie handlu z W. Brytanją, która odbiera poważną część eksportu polskiego, udzieliły delegacji wszelkiej możliwej pomocy.

Szereg firm, reprezentowanych w delegacji, nawiązał nowe kontakty, ustanowił przedstawicieli w Polsce i nawet uzyskał już pewne zamówienia. P. Ramsden położył specjalny nacisk na G. Śląsk, **gdzie, jego zdaniem, W. Brytanja nie wykorzystała jeszcze możliwości, jakie ten wysoce uprzemysłowiony okręg przedstawia dla przemysłu brytyjskiego w związku z zapotrzebowaniem maszyn.**

Na ten temat przeprowadzono rozmowy z przedstawicielami śląskich kół gospodarczych, którzy podkreślali konieczność ustanowienia przez firmy brytyjskie własnych przedstawicieli w Katowicach dla zwiększenia obrotów z Polską.

P. Ramsden gorąco zalecił przemysłowcom brytyjskim odwiedzanie dorocznych targów poznańskich. Wyraził on przekonanie, że wystawianie eksponatów przemysłu brytyjskiego na targach poznańskich przyczynić się może do rozszerzenia zasięgu eksportu brytyjskiego. P. Ramsden podkreślił przytem, że Poznań jest w stu procentach ośrodkiem polskim i że targi poznańskie są popierane przez polskie czynniki rządowe.

Ogólna sytuacja w Polsce ulega — zdaniem p. Ramsdena — poprawie. W ciężkim przemyśle śląskim nastąpiła pewna poprawa, która, według oczekiwań p. Ramsdena, doprowadzi do zakupu brytyjskich maszyn instalacyjnych, albowiem zużyte instalacje muszą być w wielu wypadkach zastąpione nowemi.

Na temat zawartego niedawno polsko - niemieckiego układu handlowego p. Ramsden oświadczył, że umowa ta nie może poważnie dotknąć handlu angielsko - polskiego.

Poprawa stosunków między Paryżem i Berlinem

Konferencja ambasadora francuskiego z kanclerzem Hitlerem

Berlin, 21 listopada.

(PAT) Kanclerz Hitler przyjął dziś ambasadora Francji Francois Poncet. Obecny w czasie przyjęcia był minister spraw zagranicznych Rzeszy von Neurath.

Według komunikatu urzędowego tematem rozmowy była ogólna sytuacja polityczna, przyczem, jak podkreśla komunikat, sama rozmowa przeniknięta była duchem przyjaznym i dała sposobność do stwierdzenia dobrej woli obu rządów.

Paryż, 21 listopada.

(PAT) Havas donosi z Berlina: Należy podkreślić, że rozmowa godzinna, którą odbył kanclerz Hitler z ambasadorem Francois Poncet'em w obecności min. Neurath'a nie posiada charakteru wyjątkowego.

Jest rzeczą naturalną, że Francois Poncet po powrocie z Francji, gdzie rozmawiał z Laval'em o sytuacji politycznej chciał przedstawić kanclerzowi wrażenia z narad z kierownikiem polityki francuskiej.

Rozmowa dzisiejsza to jedna z tych, które prowadzi każdy z dyplomatów z szefem rządu państwa, w którem jest akredytowany.

Rozmowa ta przyczyni się niewątpliwie do stworzenia lepszej atmosfery w stosunkach francusko - niemieckich, które przecież nie są skazane na to, aby wiecznie mieć wrogi charakter.

Nie należy jednak opierać na tem przesadnych nadziei. Duch pojednania, który panował w rozmowie przyczyni się niewątpliwie do poprawy klimatu w stosunkach francusko - niemieckich. Z tego stanowiska oceniając dzisiejszą rozmowę należy widzieć w niej pomyślną zapowiedź.

Król Jerzy w Rzymie

Konferencje z królem Emanuelem i Mussolinim

Rzym, 21 listopada.

(PAT) Król grecki Jerzy II-gi przyjęty był dziś w południe przez króla włoskiego, który wręczył mu insygnia orderu Anunciaty. O godzinie 15-ej król włoski rewizytował króla Jerzego w hotelu „Excelsior".

Następnie król Jerzy złożył wizytę Mussoliniemu w pałacu weneckim, poczem szef rządu włoskiego rewizytował króla w hotelu.

Król Jerzy opuszcza Rzym o północy, udając się do Brindisi, gdzie oczekuje go eskadra grecka.

Ryga, 21 listopada.

(PAT) Łotwę nawiedziła fala mrozów, dochodzących do 15 stopni. Wskutek pojawienia się na Dźwinie kry, mosty w Rydze ochraniane są przy pomocy łamaczy lodów.

NEGUS POWRÓCIŁ DO ADDIS-ABEBY

Cesarz dokonał inspekcji wojsk na froncie.—Wracającego monarchę witano w stolicy ze łzami w oczach

Samoloty włoskie czatowały w powietrzu na cesarza

Addis Abeba, 21 listopada.

(PAT) **Cesarz, który dziś rano powrócił do stolicy, powitany był przez cesarzową i członków rodziny ze łzami w oczach.**

Przedstawiciele władz, którzy oczekiwali na przylot samolotu cesarskiego, byli również głęboko wzruszeni.

Jak się okazuje, w czasie swej podróży lotniczej cesarz odwiedził Harrar, Dzidżiga i Diredaua. Na froncie południowym cesarz widział się z rasem Nasibu i innymi przywódcami, przyczem dokonał przeglądu wojsk.

Cesarz wyraża się z dumą i zadowoleniem o znakomitym duchu, panującym wśród żołnierzy.

Addis Abeba, 21 listopada.

(PAT) Dopiero po powrocie cesarza cenzura pozwala omawiać szczegóły jego podróży, chociaż były one powszechnie znane. Cesarz opuścił Addis Abebę o godz. 6.30 w samolocie, pilotowanym przez lotnika francuskiego Rene Drouillet. Samolotowi towarzyszyły dwa inne aparaty, wiozące lekarza przybocznego oraz sekretarza osobistego cesarza.

O godz. 9 cesarz przybył do Dzidżiga, gdzie mieści się główna kwatera frontu ogadeńskiego. Niezwłocznie po przyjeździe cesarz dokonał przeglądu wojsk, poczem odwiedził szpitale, gdzie wręczał odznaczenia żołnierzom.

Po powrocie ze szpitali cesarz odbył naradę z rasem Nasibu, gubernatorem prowincji Harraru i generałem tureckim Wahib Paszą, który na froncie ogadeńskim pełni rolę doradcy technicznego. Przedmiotem tej konferencji było omówienie planu dalszej kampanji oraz sposobu zachowania się wobec muzułmanów, którzy w tych okolicach są w większości.

Po tej konferencji cesarz odjechał samochodem na inspekcję frontu w okolicach Daggahbur, interesując się bardzo trofeami wojennemi, a w szczególności czterema czołgami zdobytemi w pobliżu Anale.

Z Daggahbur cesarz powrócił do Azidziga, gdzie spożył śniadanie z rasem Nasibu, generałem Wahib Pasza, oficerami sztabu i lotnikami.

We środę cesarz dokonał nowego przeglądu wojsk, poczem odjechał samochodem do Harraru, gdzie przebywał około 2 godzin. Nazajutrz rano cesarz odleciał ze stacji Diredaua samolotem do stolicy, gdzie przybył o godz. 8.30.

W chwili lądowania samolotu cesarskiego, nadeszło z Harraru doniesienie, że dwa samoloty włoskie krążyły przez dłuższy czas w okolicach Harraru i Diredaua. Istnieje prawdopodobieństwo, że włosi otrzymali zawiadomienie o podróży lotniczej cesarza i być może łudzili się nadzieją, że uda im się spotkać w powietrzu z samolotem cesarskim.

Atak wojsk abisyńskich

Na froncie północnym armja włoska znalazła się w groźnej sytuacji. — Abisyńczycy chcą odebrać Makalle

Londyn, 21 listopda.

Korespondenci wojenni prasy angielskiej zwracają uwagę na nowa charakterystyczną sytuację, jaka wytworzyła się na froncie północnym w Abisynji. Od kilku dni odwrót Abisyńczyków ustał, czarne wojska nie cofają się, **a natomiast wszędzie wykazują coraz silniejszą działalność zaczepną, zmuszającą wojska włoskie do obrony.**

Szczególnie silny jest napór wojsk rasa Seyuma w okolicach Makalle.

Położenie wojsk włoskich jest tutaj ciężkie, czego dowodem jest zarządzenie w Makalle nagłego alarmu i wymaszerowanie wszystkich sił wojskowych, stacjonujących w tem mieście, na pozycje.

Wojska rasa Seyuma rozpoczęły atak, mający na celu odbicie Makalle z rąk włoskich. Część oddziałów abisyńskich zaatakowała Włochów ruchem skrzydłowym na północ od Makalle, — **zmuszając ich do szybkiego odwrotu.**

Wojska abisyńskie, walczace pod Makalle, posiadają specjalne oddziały szturmowe, uzbrojone w granaty ręczne konstrukcji angielskiej i belgijskiej. Do oddziałów tych przyjmowani są jedynie ochotnicy, bowiem zadanie ich jest niezwykle niebezpieczne. Oddziały szturmowe podkradają się pod pozycje włoskie przeważnie w nocy i granatami ręcznemi zarzucają okopy, powodując wśród Włochów panike.

Ten sposób walki przyniósł ostatnio Abisyńczykom poważne sukcesy.

Warszawa, 21 listopada.

(PAT) Na zasadzie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji w dniu 21 listopada.

Na froncie północnym w dniu dzisiejszym większych wydarzeń nie było. **Źródła włoskie donoszą, że rejon na południe od Makalle już jest oczyszczony od wojsk abisyńskich.** Odbywały się tam tylko wywiady lotnicze. Jedna z kolumn włoskich działających w Tembienie starła się tam z abisyńczykami, przyprawiając ich, według tych informacji o znaczne straty.

Źródła angielskie podają spóźnione wiadomości o walkach z dnia 17 b. m. w Tembienie. **Według tych wiadomości włosi w bitwie z częścią wojsk rasa Sejuma ponieśli dość znaczne straty.** Ras Sejum na czele 500 czy 600 ludzi walczył przeciw 15 bataljonom askarisów włoskich o przełęcz Abaro. Wojownicy Sejuma znajdowali się na szczytach panujących nad przełęczą i w ciągu kilku godzin prowadzili zaciekła walkę z przeważającemi siłami włochów.

Widząc, że nadciągają jeszcze 3 bataljony włoskie, abisyńczycy wycofali się.

Z relacji angielskiej wynika, że ras Sejum nie dał się otoczyć przez wojska włoskie, które dziś usiłowały go ścigać, posłano w pogoń 4 bataljony piechoty włoskiej i jeden bataljon askierów.

Dedżjak Burra, jak donoszą źródła francuskie, ogłosił dziś w Tembienie mobilizację.

Władze włoskie wezwały ludność prowincji Tigre pomiędzy Aduą a Makalle do złożenia broni. Rozkaz został wywołany przez nieustającą na tych terenach partyzantkę. **Schwytani z bronią w ręku będą, według tego rozkazu, rozstrzeliwani, a nie traktowani jako jeńcy.**

Samoobrona Włoch przeciw sankcjom

Wielka kampanja zbiórki złota. — Urlopy w armji

Rzym, 21 listopada.

(PAT) We Włoszech rozpoczęła się wielka kampanja zbiórki złota. Ludność składa na rzecz skarbu biżuterię, medale, stare monety.

We wszystkich miejscowościach zorganizowano komitety lokalne, organizujące opór przeciwko sankcjom i zbiórkę złota.

W związku z nowemi zadaniami, nałożonemi przez sankcje gospodarcze na rolnictwo oraz celem przyjścia z pomocą rodzinom, znajdującym sie w szczególnie krytycznych warunkach. władze wojskowe wydały szereg zarzadzeń o urlopach dla wojskowych.

Urlopy te obejmują, według nieoficjalnych obliczeń około 100.000 ludzi.

Bukareszt, 21 listopada.

(PAT) W ostatnich tygodniach w portach rumuńskich na morzu Czarnem i na Dunaju zaznaczyło sie wielkie ożywienie, wysyłano bowiem do Włoch wielkie transporty zboża oraz nafty.

Od dnia wczorajszego na rynkach naftowym i zbożowym w Rumunji nastąpiła znaczna zniżka cen, bedąca następstwem zastosowanych przez Rumunję sankcyj przeciwko Włochom.

Stambuł, 21 listopada.

(PAT) Na podstawie zarzadzeń o sankcjach, transportowcowi włoskiemu „Rivorno" nie pozwolono zabrać z portu Derindze w zatoce Ismit ładunku ton rudy chromowej.

Inne statki włoskie w porcie Stambułu znajdują się pod strażą.

Wiedeń, 21 listopada.

(PAT) Wielkie transporty towarów pochodzenia niemieckiego, przeznaczonych dla Włoch, przechodza przez Innsbruck w ilości sięgającej od 2 do 5 tysięcy ton dziennie.

Idzie przeważnie węgiel, produkty chemiczne i samochody ciężarowe. Zwłaszcza temi ostatniemi naładowane są całe pociągi.

3 dniowy strejk w górnictwie i hutnictwie

w Zagłębiach Dąbrowskiem, Śląskiem i Krakowskiem. Uchwały kongresu radców załogowych w Katowicach

Katowice, 21 listopada.

W dniu dzisiejszym o godz. 5 popoł. odbył się **kongres radców załogowych, zrzeszonych w trzech największych organizacjach robotniczych: ZZZ, ZZP. i Klasowym.** Obrady toczyły się pod przewodnictwem posła Pietrzaka.

Po dyskusji powzięto rezolucję, w której kongres uchwalił, co następuje:

1) Na znak protestu przeciwko lekceważeniu przez przemysłowców wysuniętego przez robotników żądania skrócenia czasu pracy do 6-ciu godzin dziennie bez obniżki zarobków oraz celem zadokumentowania solidarności i zdecydowanej woli górników i hutników doprowadzenia podjętej walki do zwycięskiego końca — **kongres proklamuje powszechny 3-dniowy strajk protestacyjny w całym przemyśle górniczo hutniczym w dn. 25, 26 i 27 listopada rb. Kongres wzywa robotników wszystkich kopalń i hut wszystkich trzech Zagłebi: Śląskiego, Dąbrowskiego i Krakowskiego, do solidarnego poparcia żądań dniowym powszechnym strajkiem protestacyjnym.**

2) Gdyby w ciągu grudnia rb. realizacja postulatu skrócenia czasu pracy nie posunęła się naprzód i opór przemysłowców nie został przełamany, kongres upoważnia międzyzwiązkową komisję do odwołania się do ogółu robotników **o podjęcie walki strajkowej w przemyśle górniczo - hutniczym aż do zwycięstwa.**

Pavelic odda się dobrowolnie w ręce władz

Protest rady adwokackiej przeciw wydaleniu z sali rozpraw adw. Desbons

Paryż, 21 listopjada.

(PAT) Rada adwokacka po rozważeniu sprawy adw. Desbons uchwaliła następujący wniosek:

„Rada adwokacka jest poruszona żywo wiadomością o usunięciu od obrony adwokata paryskiego Desbons i o wydaleniu go siłą z sali sądowej w chwili, gdy bronił trzech oskarżonych, którym grozi kara śmierci.

Rada upoważnia przewodniczącego do wszczęcia kroków wobec ministra sprawiedliwości i przedstawienia materjałów w tej sprawie.

Ais-en-Provence, 21 listopada.

(PAT) Obrońca oskarżonych w procesie „Ustaszi" Desbons oświadczył prasie, że uda się do Turynu aby towarzyszyć Ante Paweliczowi, który opuści Włochy i odda się w ręce władz sądowych francuskich.

Obrońca dodał, że powinno, orzeczenia sądu będzie pomagał przy obronie oskarżonych.

Wielki proces szpiegowski w Czechosłowacji

Praga, 21 listopada.

(PAT) Trybunał czeski w Most, po 15-dniowej rozprawie wydał wyrok w sprawie szpiegowskiej na rzecz Niemiec.

Sprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Jednego z oskarżonych skazano na 15 lat więzienia, drugiego na 14 lat, a siedmiu oskarżonych na 12 lat. 3 oskarżonych uniewinniono.

KRONIKA

Listopad **22** Piątek

Dzis Cecylji P. M.
Jutro Klemensa P. M.

—:—

Wschód słońca	7.06
Zachód słońca	15.39
Wschód księżyca	3.33
Zachód księżyca	13.54
Długość dnia	8.38
Ubyło dnia	9.42

Drobne wiadomości

LUSTRACJA KINOTEATRÓW W ŁODZI zapoczęła się w dniu wczorajszym. Lustrację przeprowadza komisja, w skład której wchodzi przedstawiciel wydziału bezpieczeństwa starostwa grodzkiego, inspekcji budowlanej, straży ogniowej i komisji sanitarnej. W czasie oględzin zwrócona zostanie szczególna uwaga na urządzenia przeciwpożarowe, zapasowe wyjścia i warunki sanitarne.

**

PROTEST DO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO złożyła unja pracowników umysłowych. — W proteście tym unja występuje przeciwko używaniu nazwy „unja" przez świeżo powołaną do życia „Unję przemysłu włókienniczego", gdyż może to w wielu wypadkach wprowadzić w błąd opinję publiczną.

**

PRZEBRUKOWANIE ULICY LIPOWEJ zarządził wydział budownictwa. Ulica ta, na przestrzeni od Zawadzkiej do Andrzeja miała tak dużo wyrwy i wyboje, że utrudniały one ogromnie ruch kołowy. Na odcinek ten delegowano specjalnie większą grupę robotników, aby roboty zakończone zostały możliwie w bieżącym tygodniu, ze względu na możliwość opadów śnieżnych.

**

CZWARTY ASYSTENT przy okręgowej inspekcji pracy został mianowany w dniu wczorajszym. Został nim p. Orlikowski, reprezentant unji pracowników umysłowych. Dotychczasowi trzej asystenci rekrutowali się ze związków robotniczych: klasowego, ZZZ i „Praca".

**

OGRÓDKI DZIAŁKOWE dla bezrobotnych założone mają być na ul. Rokicińskiej na Widzewie. W związku z tem zarząd miejski wysłał wczoraj pismo do ministerstwa komunikacji, które jest właścicielem tych działek, o odstąpienie ich miastu. Dotychczas w Łodzi istnieje 220 ogródków działkowych na Polesiu Konstantynowskiem.

**

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P.K.U. Łódź-Miasto II urzędować będzie w lokalu biura wojskowego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 165 w dniu 28 bm. Stawić się na nią winni poborowi rocznika 1914 i starsi, nieposiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji.

Świadectwa lekarskie dla fryzjerów

Starostwo Grodzkie Łódzkie podaje do wiadomości, iż na podstawie § 9. Rozp. M.O. Społ. z dnia 1. 7. 1935 r. w hotelach, pensjonatach i pokojach umeblowanych, a na podstawie Rozporządzenia M.O. Społ. z dnia 18 września 1935 r. w zakładach fryzjerskich — wolno zatrudniać tylko te osoby, które przedłożą świadectwa lekarza urzędowego o stanie zdrowia.

W sprawie świadectwa lekarskiego należy zwrócić się do lekarza Powiatowego na m. Łódź Dr. Józefa Weylanda.

Otwarcie muzeum etnograficznego

W niedzielę o godzinie dwunastej w południe nastąpi otwarcie Muzeum Etnograficznego w Łodzi, mieszczącego się w pięknym i obszernym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104.

Otwarcia dokonana p. wojewoda Hauke Nowak w otoczeniu przedstawicieli województwa, miasta oraz delegatów muzeów i uniwersytetów polskich.

Nie należy wątpić, że nowe to, postawione na wzór europejski i posiadające piękne zbiory prehistoryczne z naszego regionu oraz bogatą kolekcję etnografji egzotycznej, muzeum stanie się ośrodkiem zainteresowań intelektualnych naszego miasta i skupi grono ludzi, którzy odczuwają liczne luki w dorobku kulturalnym Łodzi.

Rozszerzenie granic Łodzi

przez przyłączenie szeregu miejscowości. — Odstraszający przykład chaosu budowlanego.—Co mówią o Łodzi architekci

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych o **rozszerzeniu granic Łodzi**—do miasta przyłączonych będzie kilka miejscowości, jak **Chojny, Cyganka, Rokicie, Brus, Radogoszcz i t. d.,** które były dotychczas samodzielnemi gminami wiejskiemi. Realizuje się w ten sposób dalszy etap rozwoju Łodzi, która szybkiemi krokami zmierzać będzie do osiągnięcia liczby miljona mieszkańców.

Inkorporacja tych terenów ma dla Łodzi wyjątkowo duże znaczenie z tego względu, iż są to **miejscowości bardzo słabo zabudowane.** Na tych terenach właśnie będzie można przeprowadzić to, czego już w samej Łodzi zrobić nie można, będze można zastosować w całej rozciągłości **plan regulacyjny i zbudować nowoczesne dzielnice miasta.**

Ostatnie powiększenie granic Łodzi nastąpiło w roku 1916, kiedy przyłączono do naszego miasta **Bałuty, Widzew, Zarzew, Dąbrowę,** największe obecnie dzielnice Łodzi. Ale Łódź nic zgoła nie zyskała przez to przyłączenie. Otrzymała dzielnice fatalnie zabudowane, brzydkie, będące siedliskiem chorób i nędzy. Rozwijały się one w miarę rozwoju przemysłu łódzkiego, kiedy trzeba było nagwałt budowali pomieszczenia dla coraz liczniejszych rzesz robotniczych, przybywających do Łodzi. Na peryferjach tych budował każdy **gdzie chciał i jak chciał.** O kierunku ulic decydowały częstokroć **ścieżki, wydeptane przez przechodniów.** Ulice powstawały samorzutnie, powstawały chata przy chacie. Taki system budowy miał miejsce zresztą także w śródmieściu. Typowym przykładem są dziś jeszcze stojące **domki drewniane na ul. Głównej.**

Większość ulic na tych peryferjach nie posiada bruków, chodniki nie były nawet prymitywnie urządzone, ulic nie oświetlano. Na wielkich przestrzeniach nie założono ani jednego placu publicznego, **ani jednego zieleńca, boiska sportowego, publicznego parku, gmachu szkolnego.** I w takim właśnie okropnym stanie przedmieścia te przyłączono do Łodzi. Przedstawiały one pod względem zabudowy i regulacji **zupełnie bezwartościowy objekt dla miasta.** Najgenjalniejszy nawet urbanista nie zdoła nadać tym dzielnicom wyglądu europejskiego, chyba, że miałyby one ulec całkowitemu zburzeniu. A nie należy zapominać że **dzielnice te — to połowa obecnej Łodzi.**

Wszystkie tedy projekty regulacji Łodzi, jakie ostatnio opracowywano i uchwalano, napotykały na przeszkody nie do przezwyciężenia. Gdy budowało się centrum miasta, władze rosyjskie obojętnie przyglądały się dzikiej jego rozbudowie. Obowiązujące prawa budowlane łatwo były obchodzone. I w ten sposób **Łódź stała się odstraszającym przykładem chaosu budowlanego.**

Wybitny urbanista polski inż. Jankowski, w czasopiśmie „Osiedle —Mieszkanie — Dom" tak malował obraz Łodzi:

— **Największe po Warszawie miasto w Polsce, miasto beznadziejnych ulic, cuchnących rynsztoków, nieprawdopodobnie wyboistych bruków, wody czerpanej z zanieczyszczonej przez setki fabryk i pół miljona ludzi ziemi...**

Pod wieloma względami zmieniło się w Łodzi na lepsze. Coraz więcej mamy ulepszonych bruków, znikają cuchnące rynsztoki, budują się wodociągi. Ale chaosu budowlanego usunąć już niesposób. **Jesteśmy zbyt biedni na to, by móc marzyć o burzeniu całych dzielnic.** Z drugiej strony — **trudno czekać kilkaset lat na to, by domy obecne zaczęły się walić i by można było wtedy zastosować prawo o szerokich ulicach i właściwych budowlach.** Istnieją wprawdzie przepisy regulacyjne, zatwierdzony jest plan racjonalnej zabudowy miasta, ale da się on zastosować na nielicznych tylko ulicach, słabo zabudowanych, a i to w niewielkim stopniu. Najlepszym tego dowodem jest, że gdy w roku bieżącym uporządkowano Aleje Kościuszki i przygotowano na nich teren pod piękne, nowoczesne bulwary — można to było zrobić **tylko na przestrzeni od ul. Legjonów do Andrzeja.** Na tychże Al. Kościuszki od Andrzeja do Zamenhofa, parzysta strona ulicy **składa się niemal wyłącznie z niezabudowanych placy.** Możnaby więc przedłużyć łatwo bulwary.

Ale na tym odcinku stoją **dwa stare domy. I z tego powodu upada cały plan przedłużenia bulwarów na Al. Kościuszki.**

To też, gdy obecnie zarząd miejski czyni starania o przyłączenie nowych dzielnic do Łodzi, najważniejszą rzeczą jest, **aby przyłączane tereny były słabo albo zupełnie niezabudowane.** Temu warunkowi odpowiadają właśnie dzielnice, wymienione w mającem się ukazać rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych. Zabudowane śródmieście i blisko położone przedmieścia trzeba będzie pozostawić z ich wąziutkiemi ulicami i brakiem zieleni, w stanie dotychczasowym. Ale właśnie **na nowych terenach powstanie nowa Łódź, która będzie ozdobą Łodzi starej.** Tam zastosowany zostanie w całej rozciągłości plan regulacyjny, a przez połączenie tych terenów ze śródmieściem środkami komunikacyjnemi, umożliwi się wspaniały rozwój tych dzielnic.

Zasiłki w naturze dla bezrobotnych

Rozdawnictwo rozpoczęło się w dniu wczorajszym

Dziś rozpoczyna się wielka akcja komitetu pomocy najbiedniejszym w Łodzi. O godz. 8,30 w sali konferencyjnej zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie sekcji zbiórki i propagandy komitetu, na którem nakreślony zostanie program pomocy zimowej dla bezrobotnych, który już od jutra będzie realizowany.

**

Wczoraj Fundusz Pracy w Łodzi rozpoczął **wydawanie zasiłków w naturze bezrobotnym naszego miasta.** Z pomocy tej korzystać będą bezrobotni, którzy już utracili prawa do otrzymywania zasiłków ustawowych.

Według ustalonego na rok bieżący rozdzielnika — **duża rodzina, składająca się z 6 osób otrzymuje 10 kg. mąki pszennej, po 5 kg. grochu, kaszy jęczmiennej i kaszy manny, 2 kg. słoniny, 60 kg. chleba i 3 kg. kawy konserwowej.** Rodzina średnia, składająca się z 4 — 5 osób otrzymuje — **8 kg. mąki, po 3 kg. kaszy jęczmiennej, manny i grochu, 1 kg. słoniny, 54 kg. chleba i 2,25 kg. kawy.** Rodzina mała, składająca się z 2—3 osób otrzymuje — **5 kg. mąki, po 2 kg. grochu, kaszy jęczmiennej i manny, pół kg. słoniny, 30 kg. chleba i 1,5 kg. kawy.** Samotni otrzymują — 2 kg. mąki, po 1 kg. kaszy i grochu, 15 kg. chleba i 3/4 kg. kawy.

Rozdawnictwo żywności odbywać się będzie raz na miesiąc w głównym punkcie rozdzielczym F.P. **przy ul. Ogrodowej 78.** Rozdawnictwo węgla rozpocznie się od 1 grudnia.

W listopadzie z pomocy Funduszu Pracy korzystało 3000 rodzin. W dalszych miesiącach zimowych — korzystać będzie z tej akcji 6000 rodzin.

Wybory do rady miejskiej

będą prawdopodobnie odroczone. — Czy ordynacja wyborcza będzie zmieniona

W ostatnich dniach coraz częściej lansowane są pogłoski o mającem nastąpić rozpisaniu wyborów do rady miejskiej w Łodzi. Pogłoski te opierają się na brzmieniu artykułu 69 obowiązującej ustawy samorządowej, który w pkt. 5 mówi:

„Wybory do rady miejskiej należy zarządzić nie później niż przed upływem sześciu miesięcy od daty rozwiązania danego organu".

Ponieważ rada miejska w Łodzi rozwiązana została **w dniu 1 lipca—sześciomiesięczny** termin upływa w dniu 31 grudnia i na tem prawdopodobnie opierają swe przypuszczenia autorzy lansowanych pogołsek.

Przypomnieć jednak należy, że ten sam art. 69 ustawy, w następnym ustępie mówi:

„Minister spraw wewnętrznych w stosunku do gmin wiejskich i miast niewydzielonych, zaś rada ministrów w stosunku do pozostałych miast, mogą w drodze zarządzenia okres powyższy przedłużyć o dalsze sześć miesięcy".

W ten sposób, termin prekluzyjny dla rozpisania wyborów do rady miejskiej w Łodzi upływałby nie w dniu 31 grudnia 1935 roku, lecz w dniu 30 czerwca 1936 roku.

W międzyczasie jednak uchwalona została i obowiązuje **nowa ordynacja wyborcza do sejmu,** oparta na zgoła odmiennych zasadach, aniżeli dawniejsza ordynacja. Wydaje się więc nieprawdopodobne, aby mogły istnieć obok siebie równocześnie **dwa różne systemy, inny dla samorządu a inny dla sejmu,** oparte na zupełnie sprzecznych zasadach.

Prawdopodobnie więc rada ministrów przedłuży okres trwania tymczasowości w samorządzie łódzkim o dalszych sześć miesięcy, jak to przewiduje art. 69 ustawy t. j. do 30 czerwca 1936 roku, aby w międzyczasie poddać rewizji ordynację wyborczą do samorządu.

Bauer zabity przez wspólnika

Mordercę Jeżaka aresztowano

Donosiliśmy już dwukrotnie o ciężkiem postrzeleniu jakiemu uległ w nocy przed dwoma dniami **aplikant adwokacki Robert Bauer,** którego znaleziono bez przytomności na jednej z ulic Rudy Pabjanickiej.

Tajemnica, jaką otaczała początkowo ta zbrodnia, została wyjaśniona. Dowiadujemy się również, że wczoraj Bauer, mimo wysiłków lekarzy **uległ ciężkiej ranie w głowę i zmarł w szpitalu.** Jednocześnie niemal zaaresztowany został **jego skrytobójca.** Jest nim 52-letni **Józef Jeżak, wspólnik nieszczęśliwego Bauera do odlewni,** jaką niedawno nabyli w Łodzi, położonej przy ul. Nowe Sady 47.

Jeżak uważał, że go Bauer krzywdzi materjalnie. Groził mu kilkakrotnie, wypominał, że się zemści. Aż wreszcie zaczaił się w Rudzie w nocy, **strzelił do swej ofiary stylu, i polami wrócił do miasta.**

Jeżak został osadzony w więzieniu. Zabił z chęci zysku.

Skandal w operze paryskiej

w obecności prezydenta republiki.—Dlaczego Sergjusz Lifar nie chciał tańczyć. — Rehabilitacja i przebaczenie

Paryż, w listopadzie,

Francja uroczyście obchodziła trzechsetlecie przynależności Antyllów do swego imperjum kolonjalnego. Punktem kulminacyjnym uroczystości miało być **galowe przedstawienie w Operze.** Przybyli na nie prezydent republiki z małżonką, liczni ministrowie, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Henri Beranger, przewodniczący rady municypalnej Chiappe, dyplomaci zagraniczni.

Przedstawienie rozpoczęto pantomimą i historycznemi fraszkami. Prezydent Lebrun uśmiechał się z zadowoleniem.

Zbliża się atrakcyjna sensacja wieczoru. Poemat choreograficzny **„Odrodzenie St. Pierre de Michelon"**, wystawiony przez baletmistrza Wielkiej Opery, Sergjusza Lifara. Ten uczeń Diagilewa jest nietylko godnym następcą swego wielkiego nauczyciela, ale jest bożyszczem **Paryża.** Jemu zawdzięcza Opera paryska swą obecną sławę artystyczną i swój prestige.

Orkiestra gra, publiczność czeka z wielkiem napięciem, nawet prezydent Lebrun wychylił się z loży... Tymczasem **kurtyna nie podnosi się.** Pauza trwa coraz dłużej, dyrygent orkiestry jest coraz bardziej zdenerwowany... Wreszcie przed kurtyną zjawia się pan w smokingu. Orkiestra milknie. Pan w smokingu, konferencier Robert Cisani, podniecony komunikuje:

— **Sergjusz Lifar nie chce wystąpić,** ponieważ **nie przygotowano dla niego odpowiednich dekoracyj...**

Chwila osłupienia i... **wybuch** oburzenia! Wypadek bezprzykładny w dziejach teatru francuskiego, aby aktor odmówił występu na spektaklu, na którym **obecny jest prezydent republiki.** Publiczność jest tak oburzona, że, **nie zwracając uwagi na obecność prezydenta, zaczyna gwizdać, krzyczeć i tupać.**

Wśród zgiełku i wrzawy **zjawia się na scenie Sergjusz Lifar,** już ucharakteryzowany i donośnym głosem woła, zwracając się w kierunku loży prezydenckiej:

— **Panie prezydencie...**

Jego głos tonie jednak w ogólnym hałasie. Gwizdy i krzyki wzmagają się. I wieczór, który miał być koronacją wszystkich uroczystości, **skończył się skandalem.** Prezydent Lebrun natychmiast podniósł się i wyszedł. Za nim cały korpus dyplomatyczny opuścił salę.

Skandal, jaki wybuchł w Paryżu, przeszedł wszystko, co dotychczas widziano. Dopiero trzeciego dnia poważny dziennik „Temps" **wydrukował list otwarty Lifara, który wyjaśnił ten niezwykły incydent.**

— **„Pan Robert Cisani był tak zdenerwowany, że nie powrórzył dokładnie moich słów. Bynajmniej nie miałem zamiaru zrzec się występu. Chodziło o co innego. W ostatniej chwili, przed wyjściem na scenę zauważyłem, że dekoracja dla mego baletu nie stoi na swojem miejscu. Coś się zepsuło. Balet nie jest wyłącznie tańcem. Jest to muzyka i widowisko, w którem dekoracja odgrywa olbrzymią rolę. Każdy z tych trzech elementów jest konieczny dla zachowania artystycznej równowagi i wartości spektaklu. Proszę sobie wyobrazić artystę, który w sztuce Moljera wyjdzie na scenę w współcześnie skrojonym fraku. Proszę sobie wyobrazić orkiestrę, w której brak jest najważniejszych instrumentów. Żaden z szanujących się dyrygentów nie zgodzi się stanąć przed taką orkiestrą. Podobnie było ze mną. Zaproponowano mi, abym tańczył na tle palm, dekoracji operetkowej. Moje sumienie artysty na to nie pozwalało. Nieprawdą jest, że nie chciałem tańczyć. Oświadczyłem tylko, że na tle takiej dekoracji nie wystąpię i domagałem się usunięcia wogóle dekoracji, uważając, że wspanialszy efekt da mój taniec na tle gołej ściany. Mimo wszystko, bezpośrednio po incydencie, zgłosiłem swoją dymisję ze stanowiska baletmistrza na ręce dyrektora Opery p. Roucheta".**

Powyższe oświadczenie Lifara wywołało w Paryżu liczne komentarze. Zbyt lubiany jest ten artysta, by ktokolwiek powodował się w stosunku do niego wyłącznie uczuciem gniewu. Jego list wskazywał, że **wina nie leżała po jego stronie.** Ale incydent nastąpił w obecności prezydenta republiki... Wszystkie dzienniki podniosły alarm. Tę sprawę trzeba wyjaśnić.

Dyrektor wydziału sztuki w ministerstwie oświaty Huisman natychmiast wszczął dochodzenie. Dwukrotnie wezwał dyrektora Opery i konferenciera Cisani. I przykry incydent skończył się **zupełną rehabilitacją genjalnego baletmistrza.**

Po błyskawicznie przeprowadzonem dochodzeniu, **Sergjusz Lifar wezwany został do ministra oświaty Mario Roustana.**

— **Ja już złożyłem prośbę o dymisję — powiedział Lifar.**

— **A cóż pan zamierza robić?**

— **Zostanę szoferem taksówki...**

Minister Roustan uśmiechnął się.

— **Nie, to nie jest potrzebne. Jest pan całkowicie zrehabilitowany. Rozumiem pana jako artystę, że nie mógł pan wystąpić na tle takich dekoracji, które zepsułyby cały pański poemat choreograficzny. Cisani zbytnio się pośpieszył, nie wyjaśnił należycie, o co chodzi. Za to pan nie zostanie ukarany i dymisja pańska nie będzie przyjęta. Ale chodzi o inną rzecz. Nikt nie ma prawa zwracać się bezpośrednio do prezydenta republiki. Jest to naruszeniem protokułu dyplomatycznego. Pan naruszył ten protokuł, zwracając się wówczas w Operze bezpośrednio do prezydenta i za to musi pan odpokutować. Zostaje pan zawieszony na okres jednego miesiąca.**

Lifar napisał do prezydenta Lebruna list z prośbą o przebaczenie. Publiczność paryska już przebaczyła swemu pupilkowi. W Paryżu najgorsze rzeczy mają dobry koniec. „Tout finit par des chansons" — mówi stare francuskie przysłowie. Lifar z pełnym honorem wyszedł z tej sprawy.

Andrzej S.

Echa zajść antyżydowskich

Rewizja i opieczętowanie lokalu Stronnictwa Narodowego

W związku z ostatniemi zajściami antyżydowskiemi na Bałutach i w okolicach Chojen funkcjonarjusze piątej brygady wydziału śledczego dokonali wczoraj obławy w poszukiwaniu sprawców zajść i zatrzymali następujących członków Stronnictwa Narodowego: Michała Sajdudę, Eugenjusza Jarugę, Zygmunta Ławniczaka, Tadeusza Czerniaka, Józefa Gruszkę, Ryszarda Janowskiego, Feliksa Goberskiego, Józefa Koziarę i Stanisława Staszewskiego.

Ponadto pod kierownictwem asp. Brylaka — kierownika piątej brygady — dokonana została rewizja w lokalu Str. Narodowego koła Łódź—Południe, gdzie znaleziono kilka łomów żelaznych, kilkanaście pałek drewnianych, czyli t. zw. „paragrafów" oraz sześć ampułek z gazem łzawiącym.

Lokal stronnictwa został opieczętowany, a zatrzymani — osadzeni w areszcie pod zarzutem czynnego udziału w ekscesach.

Na froncie robotniczym

Strajk w Widz. Manufakturze zlikwidowany

Onegdaj po południu w zakładach przemysłowych Widzewskiej Manufaktury wybuchł **strejk robotników spowodu zredukowania przez firmę 1000 robotników.** Równocześnie robotnicy okupowali sale fabryczne. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja, zainicjowana przez inspektorat pracy. Na konferencji zatarg został zlikwidowany. Dyrekcja zgodziła się przyjąć wszystkich robotników, **zapewniając im minimum 1 dzień pracy w tygodniu.** Strejk wobec tego został przerwany.

***

Dotychczasowe narady w sprawie przerwania strejku okupacyjnego w fabryce „Gutmana i Perlberga" przy ul. Magistrackiej 31 **nie dały narazie rezultatu.** Firma zgodziła się coprawda wypłacić robotnikom należność za ostatni tydzień pracy, robotnicy nie zgodzili się jednak na takie załatwienie sporu i strejkują w dalszym ciągu.

***

W fabryce firmy Zajde, przy Al. Kościuszki 92 wynikł zatarg na tle niehonorowania umowy zbiorowej. **150 robotników przystąpiło do strajku.**

Zarząd związku włókniarzy Z.Z.Z. zakomunikował wczoraj dyrekcji, że jeśli w ciągu bieżącego tygodnia nie zlikwiduje zatargu, sprawa zostanie skierowana do referatu karnego przy inspekcji pracy.

Nasz reporter zanotował...

Na ul. Kilińskiego, koło domu nr. 42, targnęła się na życie 24-letnia Michalina Zielonka, przybyła ze Zduńskiej Woli w poszukiwaniu pracy. Lekarz pogotowia stwierdził zatrucie jodyną i skierował desperatkę do szpitala w Radogoszczu.

***

Na ul. Przyrodniczej dokonało dwuch nieujętych dotąd sprawców napaści na powracającą do domu Józefę Marczewską, zam. przy ul. Przyrodniczej 24. Rabusie obezwładnili bezbronną kobietę, wyrwali jej torebkę i paczkę, jaką miała w ręku, poczem, korzystając z ciemności, — zbiegli.

***

W tkalni mechanicznej N. Solna, mieszczącej się w zabudowaniach fabrycznych firmy Szattan, przy ul. Senatorskiej 26, w dniu wczorajszym w godzinach rannych wskutek niedokładnej izolacji przewodów zajął się ogniem motor elektryczny.

Ponieważ pożar zagrażał zniszczeniem urządzenia tkalni, wezwano III i IV oddziały straży ogniowej, które po godzinnej pracy pożar ugasiły. Straty wynoszą około 3000 zł.

***

Do mieszkania Hermana Gelitza przy ul. Kruczej 12 w czasie nieobecności domowników zakradli się złodzieje i skradli garderobę i futra wartości 1000 zł.

Irena Glapińska, zamieszkała przy ul. Pięknej nr. 5 zameldowała o kradzieży z jej mieszkania garderoby oraz bielizny wartości 500 zł.

***

Stefanja Sitko, bez stałego miejsca zamieszkania, w lokalu wydziału Opieki Społecznej przy ulicy Zawadzkiej 11 porzuciła dziecko płci męskiej, liczące 9 mies. życia i zbiegła.

SPORT

Komunikat Zarządu 54 z dnia 20 listopada 1935 r.

Podaje się do wiadomości, iż dyżury skarbnika odbywają się obecnie tylko w poniedziałki w godz. 18 — 20.

Najbliższe spotkania o mistrzostwo zapaśnicze

W spotkaniach I-ej rundy meczów zapaśniczych o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzkiego pozostały do rozegrania mecze następujące: w dniu 24 bm. Kruszeender — Sokół w Pabjanicach, 1 grudnia Wima — Sokół, 8 grudnia Kruszeender — Wima i 15 grudnia Kruszeender — IKP. Mistrzostwa indywidualne w zapasach i podnoszeniu ciężarów odbędą się w Łodzi pod koniec grudnia.

120 lekkoatletów korzysta z treningów Cejzika

Treningi p. Cejzika cieszą się w Łodzi nienotowaną dotychczas frekwencją podobnie zresztą jak w Pabjanicach i Zgierzu. Ogółem z treningów korzysta ponad 120 zawodników i zawodniczek, którzy wykazują duże zainteresowanie i chęć do pracy. Specjalnie licznie obsadzona jest grupa I lekkoatletów zaawansowanych.

Zarząd ŁOZLA postanowił po wyjeździe p. Cejzika, co nastąpi 15 grudnia, kontynuować zaprawę zimową w ciągu całej zimy, by mięśnie zawodników nie straciły elastyczności. Poczem na wiosnę trener Cejzik ma przybyć ponownie do Łodzi i rozpocząć pracę na boisku. Dzięki tej systematycznej zaprawie, zawodnicy będą mogli osiągnąć formę znacznie wyższą, niż dotychczas.

Mistrz Polski w tenisie stołowym zaproszony do Łodzi

Na 29 i 30 bm. przyjeżdża do Łodzi mistrzowska drużyna Polski w tenisie stołowym Hasmonea z Warszawy, która rozegra trzy mecze z najlepszemi drużynami lokalnemi. Przedtem w dniu 24 bm. Hasmonea gościć będzie u siebie w Warszawie łódzki Hakoah, z którym rozegra mecz towarzyski.

— W dniu dzisiejszym w lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej odbędzie się o godz. 20-ej ciekawy mecz o mistrzostwo drużynowe Łodzi między najlepszemi drużynami żydowskiemi Hakoahem i Makabi.

Mecz ten jest tem ciekawszy, że Hakoah posiada jeszcze teoretycznie szanse na mistrza ping-pongowego.

Aktualja lokalne

W dniu 30 bm. odbędą się w lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140 tradycyjne „Andrzejki". W soboty odbywają się w ŁKS-ie wieczory „bridżowe", które cieszą się dużem zainteresowaniem.

— Piłkarze Wimy rozpoczęli zaprawę zimową pod kier. p. Skrzekołowskiego. Wima organizuje w klubie również sekcję hokejową, która przypuszczalnie przystąpi do rozgrywek o mistrzostwo okręgu.

— Mistrzostwa Polski o puhar zimowy PZGS w koszykówce żeńskiej, które odbędą się w Łodzi w styczniu, zostaną rozegrane najprawdopodobniej na sali YMCA, która posiada przepisowe rozmiary.

— Po ukończeniu treningów w Łodzi trener PZB p. Billy Smith wyjedzie w dniu 1 grudnia na dwumiesięczny pobyt do Warszawy.



...RMENTY WŚRÓD NIEMCÓW ŁÓDZKICH

...o Hoefig oskarżał Güttlera i Grassa.—Rzekoma ofiara „prześladowań"
...skich. — Jako świadkowie występują wybitni działacze społeczni

...osiliśmy już w swoim czasie o ...terystycznej sprawie, jaka przed ...ygodniami rozpoczęła sie przed ...grodzkim a będącej prawdziwą ...w łódzkiem społeczeństwie ...ckiem.

...ksander Hoefig, publicysta nie... wystąpił do władz kościoła e...ckiego ze sprzeciwem przeciw...borowi na stanowisko kasjera i członka kolegjum kościelnego ...ogoszczu Gustawa Güttlera, czło... w niemieckiem życiu społecznem ...znanego.

...efig wysunął zarzuty zdecydowa... konkretne. Stwierdził, że Güttler ...ał w bardzo wielu kryminalnych ...ach niejakiemuś Ottonowi Gras... niegdyś radnemu miasta, człowie... który w Łodzi dopuścił się fał... i skrzywdził swych wierzycieli ...by zbiegłszy przed nimi do Nie... — reklamować się tam, jako ofia...ych niemieckich zapatrywań i ...wać Polskę. Grass stał sie potem ...mczech, w Wrocławiu, działa... narodowo-socjalistycznym, poda... stale za ofiarę swych przeko... w tych działaniach pomagał mu ... Ponadto przeciwko Güttlerowi ... się w swoim czasie dochodze... krzywoprzysięstwo i Güttler był ...ony o oszustwo, za co odpowia... przed sądem okręgowym w Łodzi. ... wyszedł z rozprawy obronną rę... jednak nie jest godzien piastowa... mandatu zaufania publicznego — w ... przynajmniej — wywodził Hoe...

...ttler wystąpił przeciwko Hoefi... obronie czci ze skargą i Hoefig ... się przed sądem grodzkim jako ...y.

...ozprawy powołany został jako ... dr. Max Hahn Brixen, obywa...iecki, mieszkaniec Wrocławia, ...a zdawna sprawki Grassa i kto ...znania miały również dotyczyć ...ości Güttlera.

...ed przesłuchaniem tego świadka ... już po raz drugi przybył na roz... specjalnie z Wrocławia, pełno... oskarżyciela — adw. Brzeziń... załącza liczne dokumenty do ...y, między innemi broszurkę w ję... niemieckim p. t. „Wurm und ...er" („Robak i Drapieżnik"), w ... mowa jest w ostrych słowach o ...ach Grassa i jego przyjaciela ...ra oraz drugą broszurę, jaką wy... do wszystkich właścicieli domów ... Wrocławiu, wśród których działa ... dr. Hahn Brixen.

...ieważ i obrońca oskarżonego — ... Szczech — załączył do sprawy dokumenty — strony wniosły o odroczenie rozprawy, celem zapoznania się z tym nowym materjałem. Sąd postanowił jednak z uwagi na trudności i koszty przybycia świadka Dr. Hahn-Brixen do Łodzi wysłuchać go.

Brixen zeznaje za pośrednictwem tłumacza i wyjaśnia, że zna Güttlera i wie, że Güttler współpracował i jest stale w kontakcie z niejakim Grassem, **który odgrywa dzisiaj na terenie Niemiec, we Wrocławiu, niepoślednią rolę.** Dalej świadek wyjaśnia, że Grass przybył do Niemiec jako ofiara **„teroru" polskiego, że rzekomo przez władze polskie „skradzione" zostały mu meble,** a swoje twierdzenia opierał na zasadzie pisma z Niemieckiej Rady Ludowej w Polsce do komitetu pomocy dla niemieckich wychodźców, wystawionem przez Güttlera. W ten sposób Grass zdobył zaufanie władz niemieckich, a następnie **otrzymał odszkodowanie za poniesione „straty" w wysokości 8436 marek w złocie.**

Dalej świadek zeznaje, że dowiedział się, iż konsul niemiecki wydać miał również jakieś zaświadczenie Grassowi, które ułatwiło mu dostanie się do sfer wrocławskich, przyczem zaświadczenie to wydane zostało wskutek wprowadzenia w błąd przez Güttlera byłego ławnika Kuka, który interwenjował w konsulacie niemieckim.

Tymczasem świadek Brixen, który jest obywatelem niemieckim i pracuje na terenie Wrocławia, dowiedział się, że **Grass nie był ścigany za przestępstwa „polityczne", nie był „prześladowany" przez władze polskie, a jedynie miał być pociągnięty do odpowiedzialności za fałszerstwo dokumentów i inne wykroczenia kryminalne.**

Sędzia: — Czy Güttler przestał szkalować Państwo Polskie, gdy otrzymał odszkodowanie?

Świadek:—Nie. Szkaluje je po dzień dzisiejszy.

Dalej świadek wyjaśnia, że Güttler jest w kontakcie z Grassem a część mebli, które rzekomo miał Grassowi zabrać „rząd" Polski, znajduje sie u Güttlera.

Sędzia: — Czy wiadomo w jaki sposób Grass dostał się do Wrocławia?

Świadek: — Wiem, że Grass wraz z Güttlerem przekroczyli zieloną granicę i zakupili w Wrocławiu wspólnie kamienicę.

Zeznania świadka składane przez tłumacza trwały b. długo.

Dwaj dalsi świadkowie do sprawy nic nowego nie wnieśli.

W rozprawie, pasjonującej — jak wspominaliśmy — niemców łódzkich, zeznaje **b. poseł Kroning, b. radny Ewald, pastor Schödler i inne znane w Łodzi osobistości ze świata niemieckiego.**

Dokumenty w języku niemieckim zostaną przetłumaczone. Rozprawa została przerwana do 2 grudnia.

Hoefig zobowiązał się przeprowadzić dowód prawdy swych zarzutów.

Dziennikarze mają prawo i obowiązek

komunikowania opinji publicznej wszystkiego, co się dzieje na świecie.
Czy redaktor może sprawdzać każdą wiadomość „u źródła"

Z Warszawy donoszą nam:

Wczoraj w wydziale cywilnym sądu okręgowego odbyła się druga już rozprawa z powództwa d-ra Berkena, adw. z Poznania, wytoczonego przeciwko „Kurjerowi Polskiemu". Adw. Berken uczuł się dotknięty wzmianką, zamieszczoną przez „Kurjer Polski" o tem, **iż dr. B. umieścił zdrową swoją siostrę, działaczkę społeczną i literatkę w szpitalu dla umysłowo chorych.** Sprostowanie zaś, umieszczone było, zdaniem powoda, zbyt późno, co zaszkodziło mu na opinji, wobec czego **pociąga on wydawnictwo o 3 tys. zł. tytułem strat moralnych.**

Ciekawe w tej sprawie były wczorajsze głosy stron, które przytaczamy za „Gazetą Polską":

Rzecznik wydawnictwa, adw. J. Rozenholz wywodził, że tam, gdzie istnieje **uprawnienie i brak złej woli, nie może być mowy o karalnej obrazie.**

Takie stanowisko zajął nasz Kodeks Zobowiązań, wyliczając krzywdy, które mają być wyrównane.

Jeżeli np. świadek, zeznając przed sądem dopuści się czyjejś obrazy przez podanie fałszywego faktu **w dobrej wierze — nie ma być z tego powodu karany.**

Dlaczego? **Bo spełnił swój obowiązek, bo był do tego uprawniony, a działał przytem w dobrej wierze.** Ten jaskrawy przykład mówca rozciąga na **dziedzinę pracy dziennikarskiej.**

Oni, dziennikarze, też są świadkami tego, co się dzieje na szerokim świecie. Muszą, obowiązani są sygnalizować opinji publicznej fakty grożące ogólnemu bezpieczeństwu, zarówno jak życiu zbiorowemu.

Senator Koniwilecki praktyk i teoretyk prawa rosyjskiego, pisał przed laty czterdziestu, **że redaktor, do którego wiadomości dochodzą przeróżne wiadomości ze wszystkich zakątków kraju, nie jest w stanie każdej z nich sprawdzać u źródła i winić go z tej racji niepodobna.**

Adw. Nowodworski, występujący imieniem d-ra Berkena, twierdził, że inaczej winna być traktowana wzmianka dziennikarska, a inaczej — artykuł. Inkryminowana zaś notatka nie jest suchą wzmianką, ale **artykułem ubranym w szumny, sensacyjny tytuł.**

Na to adwokat strony przeciwnej replikował, **iż właśnie obowiązkiem dziennikarza jest zwrócenie uwagi, choćby zapomocą krzykliwego tytułu, na to, co się dzieje, a co sie dziać nie powinno.**

Adw. Berken wskazywał na nieścisłości notatki i żalił się na krzywdzące go skutki tej informacji.

Wyrok zapadnie za kilka dni.

Nowa dyrekcja K.K.O. w Łodzi

Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranej rady

W dniu wczorajszym w lokalu K.K.O. w Łodzi przy ul. Andrzeja 3 odbyło się, pod przewodnictwem prezydenta pułk. Głazka **pierwsze posiedzenie nowowybranej rady komunalnej kasy oszczędności.**

W posiedzeniu wzięli udział pp. Dobranc Bertold, Fiedler Zygmunt, Pawłowski Stanisław, Raabe Zygmunt, Waszkiewicz Franciszek, Kasznicki Stefan, Lewstajn Juljusz, dr. Oksza-Strzelecki Kazimierz, dr. Tomaszewski Antoni, inż. Wrede Stanisław, dyrektor związku komunalnych kas oszczędności p. Roszkowski i dyr. Kalinowski.

Po zagajeniu posiedzenia przez prez. Głazka, komisarz K. K. O. **p. Chudzyński złożył obszerne sprawozdanie ze swej przeszło dwuletniej działalności. Sprawozdanie to rada przyjęła do wiadomości.**

Następnie przystąpiono do wyboru stałej dyrekcji K. K. O., na miejsce zarządu komisarycznego. W wyniku tajnego głosowania **dyrektorem K. K. O. jednomyślnie został wybrany p. Chudzyński,** zastępcą dyrektora buchalter kasy, p. Janicki, członkiem dyrekcji — kierownik wydziału dyskontowego p. Daniewski.

Do czasu otrzymania ze związku kas komunalnych instrukcji co do sposobu wyboru i kompetencji komitetu dyskontowego K. K. O., uchwalono pozostawić dotychczasowy komitet w osobach pp. Fr. Waszkiewicza, Jędrzyckiego i L. Mincberga.

Zajścia i bójki

...karz pogotowia udzielił wczoraj ...y trzem ofiarom niezwykłych ... i bójek.

...rzy ul. Kilińskiego 83 pobita zosta... 27-letnia **służąca Sara Pasalska.** ...s szczególna, że napaści na służącą ...nali **właściciele domu** — Moszek ...ja Lissak, którzy już po raz drugi ...ją służącą swych lokatorów. ... Pasalska odniosła liczne obrażenia ...rzy, rąk, głowy i tułowia.

*

W drugim wypadku również nie...ykłe było najście na dom Zymanów, ... ul. Pabjanickiej 41. Sąsiedzi, z nie...onych przyczyn wtargnęli do mie...ania Zymanów i zadali Stanisławowi ...anowi 8 ciętych i kłutych ran w ...y i piersi oraz złamali mu nos, a ... małżonkę Anielę oblęli wrzątkiem. ...prawców tego zajścia poszukuje po...cja.

Dyżury aptek

...Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. ...rowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego ...go Listopada 15), sukc. S. Gorielina (Pilsud...go 54), J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 163), ...Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymań...skiego (Przędzalniana 75).

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek, sobotę i niedzielę o godz. 8.30 wiecz. najnowsza sensacja Teatru Miejskiego: silnie dramatyczna, doskonale zagrana sztuka Stefaniego i Ceria „Krzyk", w której szerokie pole do popisu znalazł Tadeusz Białoszczyński. Cała prasa przyjęła bardzo gorąco tego utalentowanego asa sceny lwowskiej.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. po raz bezwzględnie ostatni sztuka Hofmanstahla „Każdy człowiek". Ceny zrzeszeniowe.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. również po cenach zrzeszeniowych „Szesnastolatka".

„CUDOWNY STOP" W TEATRZE MIEJSKIM.

W piątek, dn. 29 bm. Teatr Miejski występuje z premjerą Kirszona „Cudowny Stop". — Sztuka ta zdobyła pierwszą nagrodę w konkursie dramatycznym w ZSRR.

Prapremjera tej sztuki w Polsce odbyła się w Wilnie, gdzie została b. dobrze przyjęta przez publiczność.

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

W piątek, dn. 22 bm. o godz. 8.15 wiecz. poraz ostatni komedja francuska w 3 akt. L. Verneuila „Musisz być moją"

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś w piątek o godz. 9.30 wiecz. uroczysta premjera ostatniego szlagieru Z. Fielda p. t. — „Otwarte oczy" z udziałem Diny Halpern oraz jej partnera Sema Broneckiego.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, 22 listopada 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dzień bież. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.40 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych). „Wycieczka w Lubelskie" — w opracowaniu Jana Grabowskiego. 12.40—13.25 Sergjusz Rachmaninow: Koncert fortepianowy C-moll op. 18 Nr. 2 w wykonaniu kompozytora z tow. Filadelfilskiej Orkiestry Symfonicznej pod dyr. Leopolda Stokowskiego — płyty. 13.25—13.30 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 13.35 Z rynku pracy. 13.35—14.30 „To lubią wszyscy" (audycja z płyt. 14.30—15.12 Przerwa.

15.12—15.15 Przegląd giełdowy łódzki.

15.15—15.20: Wiadomości o eksporcie polskim.

15.20—15.30: Przegląd giełdowy warszawski.

15.30—16.00: Koncert Kwartetu Salonowego — (transm. z Krakowa).

16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w opracowaniu ks. kapelana M. Rękasa (Lwów).

16.15—16.45 Koncert Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego (tr. ze Lwowa).

16.45—17.00. „Marceljanek wędruje dalej" — opowiadanie dla dzieci Stefana Themersona.

17.00—17.15. „Czy należy się obawiać nowej epoki lodowej" — odczyt doc. dr. Stefana Ziobrowskiego (z Krakowa).

17.15—17.20. Minuta poezji; fragment epicki Stefana Żeromskiego.

17.20—17.50. Recital wiolonczelowy Günthera Schulz-Fürstenbergera.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.30. Recital śpiewaczy Marji Trąbczyńskiej (tr. z Poznania).

18.30—18.40. „Szukam mieszkania w Łodzi" — pogadanka aktualna Jana Kozubskiego.

18.40—18.45. O wszystkiem potroszku.

18.45—19.10. Arje operetkowe w wyk. Janusza Popławskiego (płyty).

19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.20—19.35: Koncert reklamowy.

19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.

19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne.

19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami.

20.00—20.45: Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego.

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej.

21.00—22.00. Balet w radjo: „Szecherezada" — muzyka Rimskij - Korsakowa — płyty.

22.00—22.30. VI Audycja z cyklu „Kwartety Haydna" — W programie kwartet smyczkowy C- dur op. 33 Nr. 3.

22.30—23.00. Muzyka taneczna — płyty.

W przerwie o godzinie 23.00—23.05: — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIEDEŃ. Wieczór oper.
STOCKHOLM. Koncert symfoniczny.
KOPENHAGA. Sonata patetyczna Beethovena.
KOLONJA. „Zwierciadło radjowe".
HAMBURG. Muzyka taneczna.
FRANKFURT. Koncert Mozartowski.

Nowy film Charlie Chaplina
przedstawia życie współczesnego człowieka

Charlie Chaplin już od wielu miesięcy kręci nowy film. Narazie rzecz nazywana jest w języku wytwórni: **„Produkcja Nr. 5"**. Istotnie, po „Brzdącu", „Gorączce złota", „Cyrku" i ostatnim wielkim filmie genjalnego komika: „Światła wielkiego miasta" jest ten nowy, powstający obecnie w Hollywood i w jego okolicach film **piątym skolei.**

Najprawdopodobniej rzecz będzie nosiła tytuł **„Czasy dzisiejsze"** w każdym razie o dzisiejszych czasach mechanizacji, walk społecznych, głodu i bezrobocia mówi ten film językiem niezwykle przekonywającym, nieraz smutnym do łez, nieraz do łez... komicznym.

Rzecz ciekawa, że w tym filmie powrócił Charlie do swych najpierwszych poczynań: **dawne wielkie buty, już dziś mające wartość muzealną, znów wyszły na widownię, paletko zniszczone, spodnie szerokie i laseczka — oryginalna laseczka Chaplina — historyczne te rekwizyty będą znów oglądały miljony ludzi na obu półkulach.** Wielki artysta jakby pragnął przypomnieć i podnieść wniewdzięcznej pamięci widzów wspaniałe, bohaterskie czasy filmu niemego i owe niezapomniane burleski Chaplinowskie: **wesołe wydarzenia smutnego człowieka.**

Charlie jest bez roboty. Włóczy się po mieście, szuka pracy, przygląda się ludziom i od czasu do czasu spotyka go **jakaś śmieszna przygoda.** Jest usłużny i uczynny, wyciąga do każdego pomocną dłoń. Oto przejeżdża ciężko ładowny samochód. Na wozie leżą materjały wybuchowe. Świadczy o tem dobitnie czerwona chorągiewka z napisem, **że nie należy zbliżać się do wozu z ogniem.** Charlie widzi jak chorągiew w pewnym momencie spada z wozu. Biedak chwyta się z przerażeniem za serce. Przecież stało się wielkie nieszczęście! Ktoś rzuci niedopałek papierosa na wóz i eksplozja gotowa! Charlie nie namyśla się: biegnie na jezdnię, cudem unika samochodów, które godzą nań ze wszystkich stron, **podnosi chorągiew, czerwoną chorągiew, i biegnie ku autu, które zwalnia akurat.**

W tym samym momencie z za rogu wychodzą ludzie. Cała masa ludzi. Manifestują. Na przedzie idzie człowiek z czerwonym sztandarem z napisem: „Precz z wojną". Policja rozprasza manifestantów, Charlie kroczy ciągle naprzód z zapałem dla swej dobrej sprawy. Zostaje zatrzymany. Dopiero wtedy dowiaduje się, że.. był **na czele pochodu.** Gdy wóz znika mu z oczu, na jego twarzy maluje się ból i głebokie przerażenie. Co teraz będzie?... W tej właśnie chwili policjant go aresztuje.

Charlie gra rolę robotnika, który nie może się przyzwyczaić do pracy przy ruchomej taśmie. Myli sie: **zamiast śrubki, zakłada do samochodu guzik swego majstra.** Każą mu jeść nawet przez maszynę. Dostaje wprost do ust z przewodów zupę, mięso i inne ekstrakty. Potem jest specjalna maszyna, która mu obciera usta. Gdy pierwsza się zepsuła, gdy mu kiszki marsza grają, druga działa dobrze: **wyciera mu usta kilka razy, usta suche i głodne.** I ten moment jest śmieszny, ale i smutny zarazem.

Chaplin w tym filmie nic nie mówi. Pozostaje wierny dawnej sztuce. Nie chce napisów. nie chce tłumaczenia swych słów. Uważa, że jego gesty i mimika muszą wystarczyć, by rozrzewnić do łez i roześmiać również do łez ludzi na obu półkulach. I Chaplin ma rację.

Straszna śmierć córki prezydenta Turcji
Wypadła z pociągu w pobliżu stacji kolejowej Ailly we Francji

PARYŻ, 21 listopada.

(PAT) Adoptowana córka prezydenta Turcji, która powracała z Anglji expressem Calais—Paryż, w pobliżu stacji Ailly przez nieostrożność, w czasie biegu pociągu, wypadła przez drzwi swego przedziału.

Wypadek spostrzeżono.

Pociąg został niezwłocznie zatrzymany.

Ofiara wypadku, która doznała poważnych uszkodzeń wewnętrznych, została przewieziona do szpitala, gdzie jednakże, nie odzyskawszy przytomności, zmarła.

Kronika radjow[ej]

Z dzisiejszych audycyj (piątek 22 [...] r. b.), które nadaje Rozgłośnia Łódzka [...]go Radja ze swego studja wymienić [...] koncert fortepianowy C-moll Rachman[inowa w] wykonaniu kompozytora z towarzys[twem Fi]ladelfijskiej Orkiestry Symfonicznej [pod dyr.] Leopolda Stokowskiego. Będzie to au[dycja z] płyt, nadana o godz. 12.40.

O godzinie 13,35 natomiast usłyszy[my audy]cję muzyczną na płytach p. t. „To lubią [wszy]scy", będą to najpiękniejsze melodje [...] w ebonitowy krążek płyty gramofonow[ej ...] bardziej popularne wśród radjosłuchacz[y].

O godz. 18.30 usłyszymy odczyt [...] Kozubskiego p. t.: „Szukam mieszkania [w Ło]dzi".

NABOŻEŃSTWO Z ŁODZI NA WSZ[YSTKIE] STACJE POLSKIE.

Transmisje Nabożeństwa z kościoł[ów ...]kich cieszą się olbrzymiem powodzeni[em ...] radjosłuchaczy polskich, stąd też co[...]ciej Rozgłośnia Łódzka transmituje [...]twa z Łodzi na wszystkie stacje pols[kie ...] bliższe nabożeństwo transmitowane [...] niedzielę, dn. 24 listopada o godz. 10 [...] kościoła katedralnego Św. Stanisława [...]

„JAŚNIE PAN SZOFER" pod znakiem komizmu.

Często dają się słyszeć głosy opinji [...] cip i humor w polskim filmie stoją na [...] niewybrednym poziomie, że są płaskie [...]ne, a przedewszystkiem „bez klasy" [...]te narzekania przyjęli pod uwagę re[alizatorzy] nowej komedji muzycznej „Jaśnie pan s[zofer"], którzy postanowili wyposażyć swój film [...]turalny humor. Z pośród setek — zo[stał wy]brany jeden scenarjusz, którego twórc[a ...] współpracownik wytwórni zagranicznej [...] narjusz ten opracował Konrad Tom, prz[esz]piając akcję na nasz grunt i środowisk[o ...]do-arystokratyczne. Również przy obs[adzie] filmu realizatorzy kierowali się tą sam[ą ...]dą. Zobaczymy Eugenjusza Bodo w ka[...] postawionej roli tytułowej: przybranego [...]fera, — dalej Inę Benitę, która tym razem [wy]stąpi w roli rozkapryszonej córki arysto[kraty ...] i przezabawnego Antoniego Fertnera, [...]tryczałego hrabiego. Zobaczymy po raz [pierw]szy wielką naszą artystkę dramatyczną [...]sławę Wysocką w roli komediowej, [...] Lodę Niemirzankę w pikantnej roli [...] oraz Zofję Śląską, Tadeusza Olszę, [...] Chmurkowskiego i Ludwika Sempolińskiego [...] Słowem, obsada pierwszorzędna, a ga[...]pów — interesująca.

WIELKA REWJA MODY „W TABARI[NIE]"

W środę, w lokalu rozrywkowym „Ta[bari]nie" odbędzie się Wielka Rewja Mody, w [któ]rej zgłosiły już swój udział najpoważniejsze [fir]my łódzkie, pragnące zademonstrować pu[blicz]ności najnowsze kreacje mody.

Rewja Mody odbędzie się po południu [na dan]fajfie od godz. 5.15 do 8-ej wieczór i na da[n]gu od godz. 10-ej wieczór do rana.

Specjalnie zaangażowane modelki zade[mon]strują nowości mody na nadchodzący sezon [...]mowy a konferansjer w dowcipny sposób b[ędzie] udzielał rad publiczności, gdzie najlepiej i [...]niej można się ubrać.

Niezależnie od Rewji Mody odbywać się [bę]dzie normalny program artystyczny, w k[tórym] występują najlepsze siły, a wejście będzie [bez]płatne.

Orkiestra grać będzie najnowsze m[elodje,] przy dźwiękach których odbywać się będą ta[ńce].

Rewja Mody w „Tabarinie" zgromadzi [nie]wątpliwie liczne rzesze publiczności.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO HELENY KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4 po [poł.] w sali Konserwatorjum, Traugutta 9, odb[ędzie] się I inauguracyjny wieczorek muzyczny [...]niowski. Udział w wieczorku biorą klasy [...]we i zespołowe prof. Dąbrowskiego, Dobkiewi[...]cza, Ilcewiczówny, Kijeńskiej-Dobkiewiczowej, Wiłkomirskiego, Brandta, Nagujewskiego, [...] wieczorku zostaną rozdane dyplomy i świadec[...]twa nauczycielskie. Bilety w cenie od gr. [...] do zł. 1.— do nabycia przy wejściu na sali.

Kilku Stawiskich przed sądem

Każdy świadek, w zależności od wieku i temperamentu, mówi o innym Stawiskim. — Pani Arletta zrobi karjerę. — Oskarżeni, adwokaci i sąd

Paryż, w listopadzie.

...en z najzdolniejszych sprawo-...ów sądowych paryskich, z rzędu ...órzy tworzą nowele i dramaty i ...ją trafnie, a nieraz surowo zarów ...arżonych, jak i skarżących, za-...o adwokatów jak prokuratorów i ...ch prezesów sądu — **Piotr Benard** ...isał o rozprawie Stawiskiego, że ...się nad nią **cień zmarłego**, a że ...cześnie w zeznaniach świadków ...ka się ze sobą i sprzecza kilkuna-...awiskich, gdyż **brak żywego, któ-...ch rozsądził.**

...edług niektórych oskarżonych, ...ych wiekiem i temperamentem, ...ski **był miłym i wesołym hulaką,** ...umiał przemieniać się w groźne-...ona. Według innych, poważnych, ...ycznych i starszych, **był to gen-...pracowitości,** tyran, któremu nie ...się nikt oprzeć, a w kole domo-...**najczulszy mąż i wzorowy ojciec** ...y. W tym miejscu jedna z oskar-...ch, p. Arlette Stawiska, wdowa po ...bójcy, **uśmiecha się rzewnie**

...ni Arletta zrazu była jednym z ...ych punktów procesu i postacią, ...dziej atrakcyjną. Wysoka, zgrab-...rotna i sprytna — nie nadarmo za-... karjerę jako manekin w składzie ...aby ją chwilowo zakończyć jako ...a po aferzyście wielkiej miary, ...zachowywała się swobodnie i ...e, czując, że znajduje się na fron-...eny. Mówiono o niej, że **proces da-...ale korzystną okazję rozpoczęcia ...pracy nominalnej, jeśli nie rze-...stej, w jednym z wielkich koncer-...prasowych amerykańskich, który ...angażował do pisania czy też pod-...ania sprawozdań z rozprawy, któ-...t bohaterką.**

...w dniach ostatnich zachowanie ...zmieniło. Pełen impetu jej obroń-...ba adwokatury francuskiej, Mo-...fferi, sam temperamentem swo-...ofilem i agresywnością przypomi-...koguta, zwrócił jej, zdaje się, ...że **leży w jej interesie, aby za-chowywała się powściągliwie i skromnie,** gdyż w ten sposób prędzej zdobędzie sympatję i wyrozumiałość. Arletta zastosowała się do tego— i powoli zainteresowanie przechodzi na innych oskarżonych.

Oskarżeni nie są zadowoleni nietylko z rozprawy, ale i ze sposobu, w który się ich na niej traktuje. Jedni odpowiadają z wolnej stopy, przychodzą na rozprawę z domu jak do biura i siedzą na sali między publicznością. Inni, niewypuszczeni z więzienia, zajmują trzy ławy oskarżonych w towarzystwie straży. I ci ostatni skarżą się, że **widok ten gotów wpłynąć na werdykt przysięgłych, wywołuje bowiem przekonanie, że znajdując się w więzieniu ponoszą więk... odpowiedzialność od tych, którzy znajdują się na wolnej stopie.**

Branie udziału w rozprawie, przysłuchiwanie się jej stanowi dla uczestników główne zajęcie w przeciągu miesiąca albo i dłużej. Widzowie reagują i zachowują się tak, jak to zwykli czynić na premjerze teatralnej. Jednego oskarżonego darzą sympatją, do drugiego odnoszą się niechętnie. Lubią wesołych, kabotyńskich młodzieńców w rodzaju zaufanego przyjaciela i towarzysza zabaw Stawiskiego p. Hayotte, który nie peszy się niczem, ma na ustach dowcip i wesoły uśmiech i nie sypie nikogo. B. generał Bardi de Fourtou znów mógłby być postacią tragiczną, gdyż odznaczywszy się na wojnie **wplątał się w szereg bardzo podejrzanych interesów, siedział w więzieniu i usunięty został za to z armji.** Obecnie jest pełen goryczy i radby skompromitować swoich domniemanych czy prawdziwych wrogów. Na chwilę wywołał sensację, twierdząc, że **jednym z tych, którzy interwenjowali w sprawie Stawiskiego był obecny premjer Laval.** Na sali zrobiło się w tej chwili cicho, ale sensacja, jak to mówią — upadła pod stół — **i nikt jej nie podjął.**

B. wpływowy redaktor Albert Dubarry, przyjaciel wielu ministrów, pobierający subsydja z szeregu ministerstw i urzędów, **mimo swoich lat 70 i dwuletniego pobytu w więzieniu,** pełen **jest impetu i werwy bojowej.** Zapowiada, że się nie da, i że wróci do wpływów i znaczenia, których go pozbawiono. Sala przyjmuje to ze znaczącym niechętnym szeptem. Inni znów oskarżeni, **funkcjonarjusze Stawiskiego,** wyglądają jak poczciwi urzędnicy, zatroskani buchalterzy, czy też zredukowani pisarze. A wszyscy oskarżeni mają jedną metodę obrony, **wszyscy chorują na mikromanję,** żaden z nich nic nie wiedział, każdy był ślepym narzędziem, Stawiski był wszystkiem, cień jego nadal króluje na tej sali, a oni są **cieniami cienia.**

Przewodniczący, Barnaud, ma nielada zadanie i pracę za sobą i przed sobą. Musiał przewertować olbrzymią bibljotekę zeznań i śledztw. Orjentuje się w niej doskonale, indaguje z uprzejmą, pozornie dobroduszną podchwytliwością. Bywa ironiczny, choć nie przestaje być uprzejmy, ale widać, że **odnosi się do oskarżonych bez sympatji.**

Adwokaci, to osobna galerja postaci. Wielki rozgłosem, choć niewielki wzrostem **Moro Giafferi,** nie może usiedzieć na miejscu, kręci się, wybucha, radby wygłosić natychmiast płomienne przemówienie. Młody, wysoki, głośny już adwokat **Legrand,** ma oko sokoła a profil sępa. Radby rzucić się na świadka lub oskarżonego, który zeznaje w sposób niekorzystny dla jego klijenta i rozszarpać go na kawałki. Młodą gwiazdą adwokacką, pełną temperamentu jest również **adwokat Lamour.**

Sala jest przepełniona, atmosfera tropikalna, temperatura uczuciowa co chwilę podnosi się i doprowadza do starć. A jednak zdaje się, jakby jakaś niewidzialna ręka ograniczała teren rozprawy, nie pozwalała iść zbyt daleko, zrywać zasłonę do końca. I dlatego, **kto wie, czy pracowici poszukiwacze prawdy i sensacji, zapełniający salę, wyjdą na swoje i zostaną wynagrodzeni za swoją usilność i pracowitość.**

I. R.

...iąc i jedna nowelka

...rzygoda na granicy

— Mogę państwu tylko tyle powie-...ć, że w ubiegłym tygodniu przejeż-...m tę trasę i wiem, że rewizja jest ...kowo surowa... — mówił jeden ze ...ółpodróżnych, wysoki, szczupły ...yzna.

...ni są stanowczo zbyt surowi i zbyt ...tyczni, — dodał tęgawy pan. — ...m się jak na przesłuchaniu trze-...o stopnia. Jeden z celników wypyty-...mnie o zawartość moich kufrów, ...zas, gdy dwuch innych stało przy ...iach i pilnowało, ażeby się nikt nie ...ęcił od rewizji. Jadę tą drogą od ...ale nigdy jeszcze nie przeżywałem ...oś podobnego...

— Tak, tak rewizje teraz są wyjąt-...o ostre, — dodał inny pasażer, — a ...skutek tego, że policja otrzymała ...domość o kradzieży dzieł sztuki, ...re mają być podobno przewiezione ...Francji... My wszyscy musimy cier-... dlatego, że na świecie są złodzieje i ...mytnicy...

Millner nie brał udziału w rozmowie, ...o, że się jej uważnie przysłuchiwał. ...echał właśnie z Anglji, **gdzie detekty-...ze Scottland Yardu zbytnio już da-...mu się we znaki.** Kilkumiesięczny ...yt w kraju Albionu poszczęścił mu ...Łup wartości 15 tysięcy funtów ...zedł stosunkowo łatwo, a najważ-...sze, że nie wzbudził niczyjego podej-...nia i, że sprawca nie pozostawił po ...śladów. — Takie wypady do An-...zawsze się jednak opłacały, — my-...sobie Millner, czując jednocześnie ...y dreszcz na wspomnienie oczeku-...ej go rewizji celnej w porcie francus-...m. Na pokład wszedł nowy podróżny. ...brany był w podniszczone bronzowe ...nie, czapkę podróżną w kraty i oku-...ary w rogowej oprawie. Millner widział go już raz na dworcu w Londynie i wówczas wolał wrócić do miasta i wyjechać innym pociągiem, aniżeli zwrócić na siebie uwagę tego człowieka, którego wygląd i fajka w zębach wskazywały na zawód detektywa. Ukazanie się człowieka w bronzowym garniturze na pokładzie okrętu, napełniło Milnnera przerażeniem.

— Są na tropie te psy przeklęte... — pomyślał ze złością i przerażeniem. Jednocześnie umysł jego począł gorączkowo pracować. — Niema widocznie żadnych danych, skoro mnie dotychczas nie zaaresztował, ale dowody nietrudno znaleźć, jeżeli się je ma przy sobie...

Pan w bronzowym ubraniu spacerował po pokładzie, poczem usiadł naprzeciw Millnera obserwując go bacznie. Swoją walizkę podróżną postawił on obok walizki włamywacza.

— Nie ulega wątpliwości, że jestem śledzony, myślał zrozpaczony Millner. Szkoda tych pięknych kamyczków, które mnie tyle pracy i trudu kosztowały. 15 tysięcy funtów to niezła sumka... Ale lepiej stracić pieniądze, aniżeli zyskać więzienie... — Millner otrząsnął się na samo wspomnienie o tym ponurym gmachu z którym zawarł już bliższą znajomość. — A teraz czekałby mnie wyrok wcale nie najmniejszy. Jak jednak pozbyć się kompromitującego bagażu?... Dotychczas Millner przewoził tylko mniejsze łupy i chował je zawsze szczęśliwie w swych przyborach do golenia. Klejnoty nie zajmują dużo miejsca i dają się łatwo wsunąć w mydło do golenia. Teraz jednak było ich zbyt wiele. Zapakował je zatem wszystkie w papierową torebkę i włożył do taniego aparatu fotograficznego, który kupił specjalnie w tym celu.

— Może tam nie będą szukać... — pocieszał się Millner. Teraz jednak, gdy detektyw siedzi nawprost niego i bacznie go obserwuje, nie można się nawet pozbyć balastu. — Podejdę do burty i będę fotografował... planował Millner,— Aparat wpadnie mi do wody... Każdy podróżny ma prawo fotografowania... — Millner wstał i począł się przechadzać po okręcie. W pewnej chwili stanął przy burcie, próbując zrealizować swój zamiar. Jak na złość, pan w bronzowem ubraniu stanął obok i również patrzał na morze... Millner poczuł charakterystyczny dreszcz, który znamionuje powstawanie gęsiej skórki... — Przepadłem... — myślał Millner wciąż jeszcze pracując nad próbą ratunku dla siebie.

Gdy okręt przybił do brzegu na pokład wpadli francuscy tragarze. Powstało zamieszanie, hałas, nawoływania, jak zwykle przed opuszczeniem okrętu. W wirze Millner stracił na chwilę z oczu swego prześladowcę, ale nie był pewien czy nie jest obserwowany z ukrycia. Jedyne, co mógł uczynić to przeciąć niepostrzeżenie rzemyk na którym wisiał na ramieniu aparat fotograficzny i udać, że aparat został zgubiony. Ogarnięty falą wychodzących, zdołał jeszcze popchnąć nogą nieszczęsny futerał głęboko pod ławkę.

Rewizja była wyjątkowo surowa i drobiazgowa. Przeglądano każdą sztukę garderoby, przetrząsano wszystkie walizki. Rewident zajrzał nawet do przyborów do golenia... — Szczęście, że pozbyłem się paczki, — myślał Millner. — Aparat napewno nie uszedłby uwagi rewidentów. — Przy wyjściu stało jeszcze dwuch celników, którzy pytali o tytoń i papierosy. Otrzymawszy odpowiedź, zaglądali mimo to do kieszeni płaszczy i wewnętrznych kieszeni ubrania. Gdy zdawało się, że procedura rewizji jest już ukończona i Millner wyszedł do hali dworca, podeszło do niego **jeszcze dwuch urzędników i w uprzejmej** formie prosili o pokazanie zawartości portfelu. Millner uczynił zadość ich żądaniom. Wreszcie wyszedł z dworca i wsiadł do pociągu odchodzącego do Paryża. Był uratowany, ale rezultat jego kilkumiesięcznej ciężkiej i ryzykownej „pracy" leżał w kurzu pod ławką na statku i niewiadomo komu przypadnie w udziale. Życie włamywacza nie jest zbyt przyjemne.

W tej samej chwili, Millner usłyszał, że woła go ktoś, wykrzykując jego nazwisko. Wyjrzał przez okno. Na peronie biegał pan w bronzowem ubraniu i wołał go. Pierwszym odruchem była chęć schowania się w kąt wagonu i nie pokazywania się prześladowcy. W tej samej chwili jednak przypomniał sobie, że niema przeciw sobie żadnych dowodów i wyprostował się w kwdracie okna.

— Hallo!. — wołał nieznajomy na peronie, potrząsając futerałem od „aparatu fotograficznego... — Znalazłem to pod ławką. Zgubił pan aparat. Zaraz poznałem, że to pana po tej plamie na zewnętrznej stronie... Niech Pan trzyma...

— Ależ ja... to nie mój... nie może być... — jąkał się Millner. —

— Trzymaj pan, bo ja się spieszę na marsylski express i nie mam czasu... —

— Tak.. dziękuję. A rewizja?.. — bąkał Millner.

— Celnicy nie troszczyli się wcale o pański aparat. No, dowidzenia panu, a na drugi raz niech pan będzie ostrożniejszy... — Pan w bronzowem ubraniu, skinął dłonią i pobiegł do swego pociągu.

Przez chwilę stał Millner w oknie pociągu z zakurzonym skórzanym futerałem w ręku, — poczem jednak opanował się i usiadł z miną wyrażającą najwyższe zdumienie.

Dopiero gdy pociąg drgnął, ruszając ze stacji, Millner zajrzał do futerału. Klejnoty zawinięte w papier leżały na dnie.

Tłum. Iva.

Kurjer Handlowo-Przemysłow

„REPUBLIKA" z dnia 22 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66

Włókiennictwo zwiększa eksport do Kanady

Nowe zamówienia.—Poważne szanse rozszerzenia zbytu.—Co możemy wywozić?

Stosunki handlowe między Polską, a Kanadą wykazują ostatnio b. pomyślny rozwój.

W wyniku energicznej akcji propagandowej polskiego konsulatu w Montrealu, służby informacyjnej polsko - kanadyjskiej, jak również poparciu, jakie udzieliły wysiłkom w omawianym zakresie zarówno czynniki gospodarcze jak i państwowe, eksport nasz do Kanady w ciągu pierwszych trzech kwartałów b. r. jest dwa razy większy, niż w analogicznym okresie roku ub. Mimo to ogólne rozmiary naszego wywozu do Kanady w dalszym ciągu o ile się weźmie pod uwagę wielkość rynku kanadyjskiego, nie są jeszcze zbyt duże. Kanada jako rynek zbytu dla naszych wyrobów pomimo poważnych trudności, wynikających zwłaszcza ze znacznej odległości tego rynku i jego specyficznych nastawień — może — jak tego dowiodły wyniki dotychczasowych wysiłków naszych firm eksportowych, stać się poważnym odbiorcą szeregu naszych produktów.

Okres obecny nadaje się szczególnie do zwiększenia wysiłków nad pozyskaniem rynku kanadyjskiego dla szeregu naszych wyrobów. W okresie ostatnim doszło bowiem do władzy w Kanadzie stronnictwo liberalne, które zawsze opowiadało się za obniżeniem ceł, tak iż oczekiwać należy pewnego złagodzenia dotychczasowej polityki celnej, stanowiącej poważną przeszkodę w rozwoju wzajemnych stosunków.

Dalsze pomyślne możliwości dla naszego eksportu stwarza również prowadzony dość konsekwentnie w Kanadzie bojkot towarów pochodzenia niemieckiego.

O ile chodzi o stronę organizacyjną wymiany towarowej polsko-kanadyjskiej, to zlikwidowana została duża firma „Canpol" Ltd., która brała bardzo czynny udział w tranzakcjach między obu krajami. Jednak zlikwidowanie „Canpolu" nie pociągnęło za sobą większych skutków, dalsza bowiem ewolucja stosunków wyraziła się w większem zacieśnieniu bezpośredniego kontaktu między importerami i eksporterami.

W okresie ostatnim spore sukcesy odniosły na rynku kanadyjskim polskie firmy włókiennicze, które zyskały szereg zamówień na tkaniny bawełniane (flanelę), tkaniny wełniane i półwełniane oraz berety, zakupione przez jedną z firm kanadyjskich dla Nowej Fundlandji. — Również eksporterzy konfekcji w Łodzi uzyskali zamówienia od dwóch firm kanadyjskich na eksport konfekcji męskiej i damskiej.

Znaczne szanse zbytu na rynku kanadyjskim posiadają nasze tkaniny wełniane, plusze, welwety, przędza sztuczno-jedwabna, galanterja, skórki królicze i zajęcze, naczynia emaljowane, chmiel, bibułka do papierosów etc.

Zaznaczyć należy, że na cele eksportu przemysłowego do Kanady Bank Gospodarstwa Krajowego ustalił kredyty do wysokości 500 tys. zł., ponadto zaś P.B.R. przyznaje również kredyt firmom, eksportującym artykuły rolne.

Przypuszczać należy, że wysiłki polskich sfer gospodarczych nad wydatnem powiększeniem naszego wywozu, wyrażające się w wysłaniu ostatnio przez łódzką Izbę Przemysłowo Handlową specjalnego delegata do Kanady, wydadzą pozytywne wyniki.

Delegat dla spraw obrotu z Rze[szą] przy Izbie łódzkiej

Wobec wejścia w życie umowy [ha]dlowej polsko - niemieckiej, [...] Tow. Handlu Kompensacyjnego, [któ]mu powierzono ze strony polskiej [wy]konywanie umowy pod względem [tech]nicznym (sprawy rozrachunków), [przy]chomiło już wszystkie utworzo[ne] w tym celu swoje agendy. M. in. do szczególnych Izb Przemysłowo-[Han]dlowych wysłani zostali specjalni [dele]gaci, których zadaniem będzie [wyd]awanie zaświadczeń rozrachunkowych dla importerów i eksporterów w ra[mach] obrotu kompensacyjnego polsko-[nie]mieckiego.

Na terenie Izby łódzkiej od w[czoraj] urzęduje jako delegat Polskiego Handlu Kompensacyjnego p. Karol [...]nicki.

Kongres kupiectwa polskieg[o]

Sprawa cenzusu w handlu i zrzeszeń przymusowych—je[dnym] z najpoważniejszych tematów obrad zjazdowych

Projekt noweli do prawa o nieuczciwej konkurencji

Jutro rozpoczyna w Krakowie dwudniowe obrady **kongres kupiectwa polskiego,** zwołany przez Radę naczelną Kupiectwa Polskiego.

Obrady zjazdu poświęcone będą szeregowi problemów z **dziedziny organizacji handlu.** Na czoło wysuwa się **kwestja organizacji kredytu dla kupiectwa polskiego** m. in. w związku z dokonaną niedawno reorganizacją Banku Spółek Zarobkowych. Pozatem omawiane będą **sprawy świadczeń socjalnych,** w której to sprawie Rada Naczelna przygotowała szereg wniosków, dotyczących zmian w obliczaniu składek na rzecz Ubezpieczalni. Zjazd poruszy również kwestję **podwyższenia rabatów przy zakupie wyborów monopolowych.**

Specjalną kategorją zagadnień, którym kongres krakowski poświęcić ma dużo uwagi, będzie **sprawa cenzusu kupieckiego oraz przymusowych zrzeszeń kupieckich.** W sprawie cenzusu przygotowany został **projekt rozporządzenia o kwalifikacjach zawodowych w handlu,** który kongres ma rozpatrzeć łącznie z kwestją taktyki realizowania tego zagadnienia. W razie uchwalenia projektu rozporządzenia zostanie on złożony min. przemysłu i handlu.

Nada naczelna Kupiectwa Pol[skiego] opowiada się za **przymusem or[gani]cyjnym w handlu,** w związku z [czem] przygotowała ramowy statut dla [zrze]szeń przymusowych. W myśl tego [sta]tutu **kupiectwo tworzy na tere[nie] szczególnych województw odręb[ne dla] handlu chrześcijańskiego i żydow[skiego] stowarzyszenia kupieckie, przyna[leżność] do których ma obowiązywać kup[ców] samego prawa.** Przymusowe zrze[szenia] wojewódzkie łączą się w centr[alnych] organizacjach kupieckich, mających [sie]dzibę w Warszawie. Uchwały k[ongre]su w tej sprawie sprzedłożone m[in.] łącznie z projektami odnośnej us[tawy] statutów również min. przemysłu [i han]dlu.

Pozatem Rada Naczelna Ku[piectwa] Polskiego przygotowała pod [obrady] zjazdu projekt rozporządzenia, [now]elizującego **obecne normy prawne w [przed]miocie zwalczania nieuczciwej ko[nku]rencji.** Projekt ten zawiera szere[g no]wych postanowień, nieznanych do[tych]czas naszemu ustawodawstwu w [tej] mierze. M. in. przewiduje on, iż [czyn] **nieuczciwej konkurencji dopuszcz[a się] ten, kto nie płacąc gotówką swoim [do]stawcy za towary, sprzedaje je po [niżej] cen, jakie według zwykłej kalkulacji [ku]pieckiej należałoby pobierać.**

W dalszym ciągu projekt za[wiera] przepis, że kto dopuści się czynu nie[ucz]ciwej konkurencji **winien jest zapł[acić] odszkodowanie** za wyrządzone [przez] czyn nieuczciwej konkurencji sz[kody]. **Poszkodowany nie potrzebuje udo[wod]nić wysokości szkód,** lecz żądać [może] **odszkodowania ryczałtowego.** Od[szko]dowanie ryczałtowe nie może prze[kra]czać sumy 15.000 zł. Kto przez czyn [nie]uczciwej konkurencji poniósł szk[ody] większe, aniżeli 15.000 zł., może żą[dać] **pełnego odszkodowania,** wówczas j[ed]nak winien udowodnić wysokość po[nie]sionych strat.

Dopuszczający się czynu nieucz[ciwej] konkurencji winien jest nietylko za[pła]cić odszkodowanie lecz podlega r[ów]**nież karze** grzywny do 15 tys. zł. [lub] karze więzienia do 1 roku lub obu t[ym] karom łącznie.

Zjazd krakowski zapowiada się b[ar]dzo licznie. Przewidywane jest przy[by]cie **kilku tysięcy kupców** należących [do] organizacyj, zrzeszonych w Radzie N[a]czelnej. **Spodziewany jest również p[rzy]jazd wicepremjera Kwiatkowskiego i min. Góreckiego,** ktrózy wygłosić [mają] przemówienia.

Z Łodzi wybiera się na kongres k[il]kunastoosobowa **delegacja Stow. Pol[skich] skich Kupców i Przemysłowców Chrz[e]ścijan** z prezesem Stowarzyszenia p. Fiedlerem na czele.

Ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych

Okólnik min. skarbu ukaże się w najbliższych dniach

W najbliższym numerze Dziennika Urzędowego min. skarbu ukazać się ma okólnik, wprowadzający szereg ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1936.

Okólnik ten poza ulgami, przyznanemi już w r. ub., **przewidywać będzie szereg dalszych ułatwień,** uwzględniających w przeważnej części postulaty zgłoszone w tej mierze przez samorządy gospodarcze.

W zakresie świadectw przemysłowych dla przedsiębiorstw handlowych najdonioślejszą ulgą będzie **powiększenie globalnej sumy obrotu, uprawniającego do wykupienia patentu niższej kategorji.**

Na podstawie ulg, przyznanych w r. ub. można było prowadzić przedsiębiorstwa **za świadectwem III zamiast II-ej kategorji,** jeśli obrót nie przekraczał 45 tys. zł. Obecnie **suma ta podwyższona będzie o 5 tys. zł. do 50 tys. zł. obrotu.** Podobna ulga zastosowana zostanie również **do przedsiębiorstw 3-ej kategorji,** które dotychczas miały prawo wykupywać patenty IV kat. jeżeli obrót ich nie przekraczał 15 tys. zł. rocznie. Obecnie i ta suma będzie powiększona.

Pozatem **ulgami poraz pierwszy objęci zostaną przedstawiciele handlowi,** obowiązani dotychczas nabywać świadectwa przemysłowe II-ej kategorji bez względu na rozmiary obrotów.

W dziale świadectw dla przedsiębiorstw przemysłowych częściowo spełniony będzie bardzo doniosły postulat, oddawna wysuwany i specjalnie akcentowany przez drobny przemysł, a dotyczący **większego zróżniczkowania niższych kategoryj, zwłaszcza zaś zmniejszenia rozpiętości między IV i V kategorją.**

Dotychczas przedsiębiorstwa V kategorji mogły zatrudniać — już po uwzględnieniu obowiązujących obecnie ulg — 35 robotników, zaś przedsiębiorstwa IV kategorji — 200 robotników. Tak wielkiej różnicy w liczbie dozwolonej załogi robotniczej towarzyszyła, oczywiście, odpowiednio **duża rozpiętość cen świadectw przemysłowych. Przyznane na r. przyszły ulgi powiększą dla IV-ej kategorji liczbę robotników do 50 względnie do 60.**

Dla pozostałych kategoryj **zachowane zostaną dotychczasowe ulgi,** t. j. przedsiębiorstwa VI kat. będą mogły zatrudniać 15, VII kat. — 10 robotników.

Dalsza zwyżka papierów wartościowych

Spadek marki niemieckiej

Na giełdzie urzędowej w Warszawie **nie wystąpiły wczoraj poważniejsze zmiany notowań.** Dewiza na Brukselę zniżkowała o 5 punktów do 89.90, **dewiza na Londyn zniżkowała o 1 punkt** do 26.18 i dewiza na Zurych zniżkowała o 7 punktów do 172.70. Pozostałe waluty notowano po kursie utrzymanym. Dolar (kabel) 5.31 i 3/4.

Bank Polski podwyższył o 2 punkty cenę funta, płacąc zań 26.06, bez zmiany natomiast pozostawił cenę dolara — 5.29 i 5.30 i ćwierć.

W prywatnych obrotach rynku łódzkiego zaznaczyła się **dalsza jednopunktowa zniżka marki niemieckiej, którą oddawano po 1.54, kupowano po 1.53.** Reszta walut nie zmieniła kursu. Dolar — 5.32—5.30, dolar złoty 9.02—9.00, funt 26.20—26.15.

Dla papierów wartościowych tendencja była nieco mocniejsza. Poż. stabilizacyjna zwyżkowała o 50 punktów do 62.25 w żądaniu i 62.00 w płaceniu. Kurs dolarówki podniósł się o 100 punktów do 54.00 w sprzedaży i 53.00 w kupnie. Bez zmiany notowano poż. budowlaną — 41.00—40.00 i 5 proc. L. Z. m. Łodzi — 46.00—45.50.

Umorzenie zaległości ubezpieczeniowych

Ubezpieczalnie Społeczne opracowały zestawienia zaległości z tytułu składek ubezpieczeniowych na pierwsze półrocze 1935 r. *Zaległości te stanowią olbrzymią cyfrę 82.638.028 zł.* Wobec zastosowania rozporządzenia o ulgach przy spłacie zaległości, przewidywane jest, że blisko *90 proc. zaległości ulegnie zbonifikowaniu, względnie zaliczonych będzie na rachunek sum nieściągalnych.*

W ten sposób pozostanie do ściągnięcia zaledwie cyfra *10 miljonów zł.*

Stan uruchomienia

średniego przemysłu łódzkiego

Według danych Krajowego Zw. Przemysłu Włókienniczego w okresie od 4 do 9 bm. na 93 fabryki, należące do tego Związku *uruchomionych było 86 fabryk, które zatrudniały 9380 robotników.*

Protesty wekslowe w Łodzi

W październiku r. b. zaprotestowano u notarjuszy w Łodzi 19.947 weksli krajowych na sumę zł. 2,522,115 i 2 weksle zagraniczne na zł. 113 i 1,125 fr. franc., u pozostałych zaś notarjuszów okręgu sądowego łódzkiego w tym czasie zaprotestowano 1.575 weksli krajowych na sumę 196.681 zł.

U notarjuszy łódzkich wykupiono przed sporządzeniem protestu 7675 weksli na zł. 1.042,350

W porównaniu z ub. miesiącem w październiku zwiększyła się ilość weksli protestowanych, gdyż we wrześniu w Łodzi zaprotestowano 16.655 weksli krajowych na zł. 2.004.171.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Nowy York. Loco 12,35, listopad 12,02, grudzień 11,92, styczeń 11,82, luty 11,77, marzec 11,71—72, kwiecień 11,64, maj 11,56, czerwiec 11,50, lipiec 11,44, sierpień 11,33, wrzesień 11,22 październik 11,12—13.

Nowy Orlean. Loco 12,40, grudzień 11,97, styczeń 11,77, marzec 11,71, maj 11,56, lipiec 11,43, październik 11,10.

Liverpool. Loco 6,70, listopad 6,52, grudzień 6,48, styczeń 6,45, luty 6,44, marzec 6,43, kwiecień 6,41, maj 6,39, czerwiec 6,37, lipiec 6.35, sierpień 6.28, wrzesień 6,21, październik 6,15, listopad 6,11, grudzień 6,10, styczeń 6,09.

Egipska. Loco 9.84, listopad 9,29, styczeń 8,89, marzec 8,72, maj 8,62, lipiec 8,52, paździer nik 8,41, listopad 8,35.

Upper. Loco 7,60, listopad 7,36, styczeń 7,47, marzec 7,50, maj 7,50, lipiec 7,42, październik 7,40, listopad 7,14.

Aleksandrja. Sakkelaridis. Listopad 17,63, styczeń 16,56, marzec 15,81, maj 15,34, lipiec 15,23,

Nieście pomoc najbiedniejszym

...dnolita interpretacja prawa egzekucyjnego

...agi na to, iż Kodeks Postępowania Cy-...go, a zwłaszcza jego część, zawierająca ...egzekucyjne wywołała w praktyce są-... szereg wątpliwości i rozbieżnych orze-... min. sprawiedliwości zwróciło się niedawno ...wszystkich sądów o nadesłanie odpowied-... materjału i ewentualnej opinji co do tych ...

...yskany materjał został już ministerstwu ...any, które w najbliższym czasie wszyst-... powstałe wątpliwości wyjaśni w sposób ...y dla całego Państwa.

... się można domyślać, prace min. spra-...wości pozostają do pewnego stopnia w ... z przemówieniem p. wicepremjera ...owskiego, dotyczącego ułatwienia egze-... wierzytelności w praktyce.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

... wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy ...o-towarowej notowano: ...o 13,75—14,00, pszenica 19.50—19,75, ję-... przemiałowy 14,00—14,50, jęczmień bro...y 14,75—15,75, owies jednolity 15,50 — ... owies zbierany 15,25—15,75, mąka żyt-... 21,00—22,00, mąka żytnia II) 22,00—22,75 ... pszenna 32.00—34.00, otręby żytnie 8,75— ... otręby pszenne 8,25—8,50, otręby pszenne ... 8,50—8,75, rzepak 45,00—46,00, groch ...a 31,00—35,00, makuch lniany 16,00 — ... makuch rzepakowy 14,00—15,00, ziem-... jadalne 3,50—3,75, mak niebieski 64,00—

...padłości i układy

...non Rapke łącznie z Eugenjuszem Trie-... prowadzą przedsiębiorstwo wyrobu towa-... włókienniczych p. f. „E. Triebe i B. Rap-... w Łodzi, przy ul. Limanowskiego nr. 108. ... kilku tygodniami wspólnik Triebe wyje-... do Gdańska na inkaso należności firmy i ...sowawszy sumę, przekraczającą 20,000 ...trzymał ją i dotychczas nie wrócił do

...skutek braku gotówki firma nie mogła ...pić swych zobowiązań terminowych i ... kilku dniami został zaprotestowany wek-... wystawienia f. „Triebe i Rapke". W po-...u firmy znajdują się jeszcze inne zobo-...ania, które również z braku gotówki nie ... być honorowane.

...meldowania o defraudacji, poczynionego ... Rapkego w Urzędzie Śledczym nie przy-...twierdząc, że sprawa tego rodzaju między ...lnikami ma charakter cywilny.

... powyższych względów oraz z uwagi na ... indywidualna egzekucja poszczególnych ...cieli będzie dla ogółu wierzycieli mniej ...tna, niż równomierny podział majątku, ...k Rapke złożył podanie do Sądu Hand-... o ogłoszenie firmie upadłości.

... przychylając się do tego wniosku ogło-...e „E. Triebe i B. Rapke" oraz jej ...aścicielom — Brunonowi Rapke i Eu-...wi Triebe upadłość.

...cześnie Sąd wezwał wierzycieli, by ... swe pretensje sędziemu komisarzowi ...kazał przesłać odpisy wyroku Minister-... Przemysłu i Handlu.

DOKĄD PÓJŚĆ WIECZOREM?

... w piątek, wszyscy spotkamy się w „Ta-... gdzie na doskonałej zabawie spędzimy ...o rana.

...rzymy świetny program artystyczny, któ-... sensacją jest angielski duet Overbury. ...dziw wzbudzają także występy duetu pol-... Lewandowskich, popisujących się w do-... tańcu akrobatycznym. Reszty programu ...ają występy dobrych tancerek Renee, ... i Kolin. A w przerwach między „nume-... załańczymy na pięknie świetlonym par-... przy dźwiękach doborowej orkiestry ...ota, grającej najnowsze przeboje mu-...

...akosze znajdą w „Tabarinie" wykwintną ...e i najlepsze gatunki win i szlachetnych ...ów.

... godz. 5.15 fajf z pełnym programem arty-...nym. Ceny za konsumcję przystępne.

Życie społeczne.

...TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO W ŁODZI.

W dniu 22 listopada (piątek) o godz. 8 min. wieczorem odbędzie się w lokalu Towarzys-... przy ul. Wólczańskiej 17 plenarne nauko-... zebranie towarzystwa, na którem p. A. ...ańska z Warszawy wygłosi referat p. t.: ...ty wiedeńskie" (dla dzieci w okresie od ... szkolnego) i ich praktyczne zastosowa-...

Z MŁ. W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 5-ej po połud-... w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 86 ...tykiem posiedzeniu członkiń p. dyr. Huwen ...głosi drugi odczyt z cyklu p. t. „Historja ru-... hebrajskiego".

Bankructwo fabryki samolotów Bleriota

Fabryka zawiesiła wczoraj wypłaty

Paryż, 21 listopjada.

(PAT) Znana fabryka samolotów **Bleriota zawiesiła wypłaty. Jednocześnie wypowiedziano pracę wszystkim robotnikom.** Fabryka Bleriota zatrudniała kilka tysięcy robotników i w czasie wojny światowej zbudowała zgórą 10 tysięcy samolotów.

Paryż, 21 listopjada.

(PAT) Dyrekcja zakałdów lotniczych Bleriota wyjaśnia za pośrednictwem agencji Havasa, że trudności, jakie powstały w ostatniej chwili przy podjęciu w bankach należności za obstalunki państwowe, spowodowały, iż wypłata zarobków robotniczych nie mogła być dokonana w dniu wczorajszym.

Dziś wypłacono wszystkim robotnikom zaliczki oraz zapewniono wypłatę w całości w sobotę. Cały personel zakładów Bleriota pracuje.

„Detaliczna" sprzedaż bawełny

Agentury idą śladami drobnych handlarzy

Na łódzkim rynku handlu surową bawełną zaszedł w ub. tygodniu ciekawy i symptomatyczny fakt. Mianowicie jedna z najpoważniejszych agentur bawełnianych rozpoczęła sprzedaż surowca w drobniejszych ilościach, t. zn. sprzedaż „detaliczną" — na belę, dążąc niewątpliwie w ten sposób do wyeliminowania pośrednich ogniw w handlu surową bawełną.

Dotychczas w łódzkim handlu powyższym surowcem dominowały dwie grupy sprzedawców. Jedną tworzyły reprezentujące zagraniczne domy bawełniane — agentury, które, rzecz jasna, importowały surowiec bawełniany w większych ilościach i sprzedawały go wagonowo do wielkich fabryk łódzkich.

Oczywiście drobny przemysł włókienniczy i część przemysłu średniego w małej tylko mierze mogły korzystać z usług powyższych agentur, ponieważ sam charakter tranzakcyj, ze względu na ich rozmiary, formy sprzedaży, formy kredytu i t. d. nie odpowiadał im. Te gałęzie przemysłu włókienniczego korzystały z usług drobniejszego handlu bawełną, który zawierał tranzakcje na mniejszą skalę i sprzedawał surowiec bawełniany w pojedyńczych belach.

„Detaliczna" sprzedaż surowca bawełnianego przez handlarzy była dla średniego i drobnego przemysłu włókienniczego niezwykle dogodna, nic też dziwnego, że forma ta rozwijała się coraz bardziej i ostatnio w Łodzi było 5 do 7 takich poważniejszych handlarzy „detalicznych", których obroty surowcem bawełnianym były stosunkowo duże. Należy nadmienić, że pewne gałęzie łódzkiego włókiennictwa w całości korzystały z powyższej „detalicznej" sprzedaży bawełny.

Niewątpliwie szybki rozwój „drobnego" handlu surowcem skłonił jedną z agentur do pójścia jego śladami i utworzenia u siebie oddziału „detalicznej" sprzedaży. Narazie jest to fakt odosobniony, należy jednak przypuszczać, że wrazie powodzenia tej próby, podobną formę sprzedaży surowca zastosują również inne agentury. Ponieważ będzie to niewątpliwie bardzo groźne dla handlarzy bawełny, spodziewać się należy między nimi i agenturami ostrej walki. Handel detaliczny może przytem mieć pewną przewagę nad agenturami, działając bowiem samodzielnie, jest bardziej elastyczny w zakresie udzielania rabatów, dogodniejszych warunków kredytowych i t. d.

Giełda pieniężna

Warszawa, 21 listopada.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była niejednolita, przy obrotach zmniejszonych. Notowano: Amsterdam 360.90, Bruksela 89.90 (—5), Londyn 26,18 (—1), Medjolan 43 (—5), Nowy Jork-kabel 5,31,75, Oslo 131.45 (+13), Paryż 35.00,50, Praga 21,58, Sztokholm 134.75 (—10), Zurych 172.70 (—7), Madryt 72,60. W obrotach prywatnych: marka niemiecka 150,50, szyling austrjacki 98.25, korona czeska 20.80, frank francuski 34,99, frank szwajcarski 172.70, gulden gdański 98, liry włoskie 33,50, leje rumuńskie 2,63, pengö węgierskie 96.75, dinary jugosłowiańskie 11.15, łaty łotewskie 123, funt angielski 26.16, palestyńskie 26.13, dolar got. 5.31,5—5.31,3, rubel złoty 4.76, dolar złoty 8.99, rubel srebrny 1.86 bilon 0.86. Bank Polski płacił za banknoty dol. 5.29

AKCJE. Dla akcyj tendencja była mocniejsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 95 i pół (+25). Siła i Światło 26 (+100), Cukier 36 i pół (+25), Ostrowieckie 19.25 (+25), Starachowice 31,25—31 i pół (+50), Haberbusch 35—33.75 (—125). Drobne tranzakcje dokonane, a nienotowane: Cegielski 8,75, Lilpopy 8.15 — 8.25, Modrzejów 4.20.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była mocniejsza. Notowano: 4 proc. dol. 52 i pół—52,60 (+10), 5 proc. konwers. 65 (—50), 6 proc. dol. 77,25—77 i pół (+50), 7 proc. stabil. 62—62,25 (+37), po 500 dol. 63,25—63, 8 proc. Przem. Polskiego 92—91, 4 proc. ziemskie 37, 4 i pół proc. ziemskie 42,75—43—42,75 (—25), 5 proc. Warszawy nowe 50—50 i pół—50,25, 5 proc. Radomia nowe 37 i pół, 6 proc. obligacje Warszawy VI em. 57 (+150), VIII i IX em. 56 i pół (+200). Drobne tranzakcje nienotowane: 3 p. budowl. 40—40,25—40,15 (+30), 4 proc. inwest. zw. 111 i pół (+15), 7 proc. śląska 69,75 (+25), 3 proc. państwowa renta ziemska grubsze odcinki 66—66 i pół (+150), 5 proc. Łodzi stare po 50 zł. 58.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: poż. stabilizacyjna 62,125, dolary 5,31—5,30,5, poż. budowlana 40,25—40,00, dolarówka 52,50—52,25, poż. inwestycyjna 112.50—111,75, Bank Polski 95.00—94,50. Tendencja utrzymana.

Krwawe manifestacje w Meksyku

Faszyści defilują z rewolwerami w ręku

Meksyk, 21 listopada.

(PAT) **Podczas manifestacji faszystów t. zw. „Złotych koszul" doszło do** starcia z ugrupowaniami lewicowemi i komunistami. **5 osób utraciło życie, 45 odniosło rany.**

Manifestacja faszystowska, w której **brało udział** 2.000 osób, pomimo starć z przeciwnikami, odbyła się.

Faszyści defilowali z rewolwerami w ręku.

Rangi oficerskie w czerwonej armji

Szereg wyższych dowódców otrzymało nowe tytuły

Moskwa, 21 listopada.

(PAT). Centralny komitet wykonawczy i rada komisarzy ludowych, przyznały tytuł dowódcy armji (komandarma) szefowi kierownictwa obrony przeciwlotniczej Kamieniewowi oraz dowódcom okręgów wojskowych: ukraińskiego — Jakirowi, biaruskiego — Uborewiczowi, moskiewskiego — Biełowowi i leningradzkiego — Szaposznikowi.

Pozatem opublikowano liste, zawierającą szereg wyższych wojskowych, którym przyznano nowe tytuły, zgodnie z dekretem przywracającym rangi oficerskie w czerwonej armji.

Taksy notarjalne

Warszawa, 21 listopada.

W dniu 21-ym b. m. ogłoszono oficjalnie rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu notarjuszów.

Wysokość wynagrodzenia zależna jest od wartości przedmiotu, będącego objektem umowy notarjalnej, i wynosi przy wartości przedmiotu do 2 tys. zł. 1.5 proc., od 2 tys. zł. do 10 tys. zł. — wynagrodzenie wynosi 30 zł. od pierwszych 2 tys. zł. i 1 proc. od reszty, przy objektach od 10 tys. zł. do 40 tys. zł. — 110 zł. od pierwszych 10 tys. i 0.8 proc. od reszty, przy objektach od 40 tys. do 100 tys. zł. — 350 zł. od pierwszych 40 tys. i 0.6 proc. od reszty, przy objektach od 100 tys. do 300 tys. zł. — 710 zł. od pierwszych 100 tys. i 0.4 proc. od reszty, przy objektach od 300 tys. zł. do 600 tys. zł. — 1.510 zł. od pierwszych 300 tys. zł. i 0.3 proc. od reszty, od 600 tys. zł. do 1 milj. zł. 2.140 zł. i 0.2 proc. od reszty, a przy objektach ponad miljon zł. — 3.210 zł. od pierwszego miljona i 0.1 proc. od reszty.

Poza tem wynagrodzeniem niewolno notarjuszowi ani osobom pracującym w jego kancelarji, pobierać żadnych innych wynagrodzeń za dokonane czynności.

Dalszy ciąg rozporządzenia normuje sprawę wynagrodzeń notarjuszów za dokonywanie aktów notarjalnych, wpisów i odpisów, poświadczeń, doręczeń oświadczeń, protokułów, protestów itp.

Tomaszów Mazowiecki

SPRAWA OPŁATY ZA LICZNIKI

W związku z zapowiedzianą obniżką cen na artykuły pierwszej potrzeby jedną z ważniejszych kwestyj dla tutejszego świata robotniczego i pracowniczego jest obniżka cen elektryczności dla celów oświetleniowych. Pozycja ta w obecnym budżecie robotnika i pracownika, szczególnie w okresie zimowym, jest stosunkowo bardzo duża. Wysokość opłat zwiększa się spowodu niczem nieuzasadnionej stałej opłaty za dzierżawę licznika. W niektórych wypadkach opłata 1-złotowa za licznik stanowi u abonenta-robotnika 30 — 40, a nawet 50 proc. całego rachunku.

Świat pracy na terenie Tomaszowa już niejednokrotnie zwracał uwagę na to krzywdzące opodatkowanie go przez elektrownię. Liczniki są zupełnie zbędne dla abonentów, zaś konieczne dla elektrowni celem skontrolowania użycia prądu. Nadomiar liczniki już dawno się zamortyzowały owemi opłatami 1-złotowemi.

TOREBKARZ NA WIDOWNI

Na ulicy Marszałka Piłsudskiego podbiegł do Pelagji Włodarczyk (ul. Św. Antoniego) jakiś osobnik, wyrwał jej z ręki torebkę i zbiegł w ulicę Zgorzelicką.

WŁAŚCIWA INSTANCJA DLA REKURSÓW

W związku z nakładaniem przez zarząd miejski podatku wojskowego, płatnicy, którzy nie są w stanie tego podatku uiścić, kierują odwołania do niewłaściwej instancji, pomijając drogę służbową. Mianowicie przesyłają odwołania wprost do ministerstwa.

Podania winny być składane do wydziału skarbowego magistratu. Ministerstwo nie rozpatruje ich.

KRADZIEŻE

Do mieszkania Macieja Edwarda (ul. Główna 33) dostali się złodzieje i skradli bieliznę, pościel, łyżki i noże ogólnej wartości zł. 155.

Marji Bielewskiej (ul. Wodna 10) skradziono z komórki 12 desek wartości 20 złotych.

CZYJE KLUCZE?

Na ulicy Legjonów znaleziono kilka kluczy od zatrzasków. Klucze te są do odebrania w komisarjacie policji w godzinach urzędowych.

Do akt Nr. Km 1259/35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1935 r. o godz. 13 w Łodzi przy ul. Kopernika 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny do pisania, biurka, pianina, 14 kanapek, 100 krzeseł, żyrandola, kasy ogniotrwałej, lustra trema, szafy, stołów i bieliźniarki, oszacowanych na łączną sumę złotych 1535.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 5 listopada 1935 r.
Komornik: (—) M. Lipiński.
Sprawa L. Mazurkiewicza, p-ko Cechowi Rzeźniczo-Wędlin.

Do akt Nr. Km 1188/35 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 14-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 26 listopada 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Gdańskiej 114 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: mebli i maszyny do szycia i t. p., oszacowanych na łączną sumę zł. 695.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 4 listopada 1935 r.
Komornik: (—) M. Lipiński.
Sprawa Ant. Woźniak, p-ko Kazimierzowi Woźniakowi.

Do akt Nr. XII Km 2771/35 r.
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1935 r. o godz. 14.30 w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada 96, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 265-ciu kg. płatków mydlanych, 300-tu kg. cukru palonego, 1000-ca kg. soli glauberskiej 3-ch beczek żelaznych i kasy ogniotrwałej, oszacowanych na łączną sumę zł. 1868.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 30 października 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

PRZETARG.

Zarząd Miejski m. Łodzi ogłasza publiczny przetarg na wykonanie urządzeń kanalizacyjnych na posesji miejskiej przy ul. Gdańskiej Nr. 83 wraz z przyłączeniem do miejskiej sieci kanalizacyjnej. Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Gminie Miejskiej, Pl. Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 44 dnia 30 listopada 1935 roku do godz. 11 rano, w kopertach należycie zamkniętych i zalakowanych, z napisem: „Oferta na wykonanie urządzeń kanalizacyjnych na posesji przy ul. Gdańskiej № 83".

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Pl. Wolności 14, II piętro, w pokoju Nr. 25. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12 w południe w gabinecie Naczelnika Wydziału Budownictwa.

Łódź, dnia 21.XI. 1935 r.
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI.

Nr. Kg. 7941/34 **Odpis.**

WYROK

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej
dnia 13 grudnia 1934 r.

Sąd Grodzki w Łodzi w osobie Sędziego A Suszka w obecności Protokulanta apl. Kona po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 1934 r. sprawy Marty Ekert, osk. z art. 255 K. K. na mocy art. 10, 360, 368—370, 578 K. P. K., art. 47—49 p. ok. s. i art. 255 par. 1 i par. 3. art. 61 par. 1 K. K.

orzeka

Martę Ekert, lat 64 c. Juliusza i Juljanny, mieszk. m. Łodzi uznać winną tego, że w miesiącu marcu 1934 r. w Łodzi pomówiła Roberta Pufala, że zamordował przed 10 laty swą pierwszą żonę Emilję Pufal przez kopniecie ją w brzuch w ostatnim miesiącu ciąży, skutkiem czego umarła, t. j. o takie postępowanie, które mogło go poniżyć w opinji publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego dla jego zawodu, jako przemysłowca i właściciela kilku nieruchomości i skazać ją za to na jeden miesiąc aresztu oraz jeden tysiąc złotych grzywny z zamianą w razie nie ściągalności na jeden miesiąc aresztu, pobrać od skazanej sto pięć złotych opłaty sądowej i koszta postępowania; nadto zasądzić od niej na rzecz Roberta Pufala koszta postępowania. Wykonanie orzeczonej kary głównej pozbawienia wolności zawiesić skazanej na czas lat dwóch. Wyrok niniejszy — treści wyżej przytoczonej winien być ogłoszony w dwóch czasopismach łódzkich, a mianowicie „Kurjerze Łódzkim" i „Republice" w czasie jednego tygodnia od czasu uprawomocnienia się wyroku na koszt skazanej Marty Ekert.—

p. o. Sędzia Grodzki (—) A. Suszek
Za zgodność świadczy
Kierownik Sekretarjatu: w/z.
J. Kernerowa

Adnotacja: Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział Odwoławczy Karny w dniu 26 lutego 1935 r. wymierzył oskarżonej Marcie Ekert grzywnę w wysokości pięciuset złotych z zamianą w razie nie ściągalności na jeden miesiąc aresztu zamiast grzywny 1000 zł. Pozostała kara bez zmiany.

Sekretarz Sądu w/z. J. Kernerowa.

Do akt Nr. XII Km 2569/35 r.
OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 12-go zamieszkały w Łodzi, przy ulicy Zachodniej 41 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 28 listopada 1935 r. o godz. 11 w Łodzi przy ulicy Legionów Nr. 5 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: fortepianu czarnego firmy „Schröder", oszacowanych na łączną sumę zł. 555,—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 7 listopada 1935 r.
Komornik:
(—) L. NABOROWSKI.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.